



7dni

TYGODNIK REGIONALNY

Powiaty: częstochowski, kłobucki, myszkowski, lubliniecki, wieluński i pączęński

Już niebawem - a spodziewać się należy, że od września - lokalne ugrupowania polityczne rozpoczną rywalizację w wyborach samorządowych, przewidzianych na listopad. Platforma Obywatelska, silna w Warszawie, w Częstochowie aktywnością nie grzeszy. Głośno mówi się - zresztą bez sprzeciwu samych członków - o układach „platformersów” z lewicowcami, o załatwianiu sobie posadek w publicznych instytucjach, o braku wyrazistych i wiernych ideologii partyjnej postaci, o wewnętrznych tarcach. Pojedynek dwóch posłanek (Haliny Rozpondek i Izabeli Leszczyny), zakończony podziałem lokalnych struktur na dwa koła, dodatkowo pogłębił kryzys lokalnej Platformy i osłabił jej pozycję.

Dziś, bo za pasem wybory, częstochowskie PO budzi się pomału z letargu. Wysoko postawieni w hierarchii członkowie mają już za sobą kilka tajnych spotkań. Z nieoficjalnych informacji wynika, iż na przychylność szefostwa, czyli „biorące” pozycje na listach na radnych, liczyć mogą przede wszystkim członkowie koła nr 1. Przemysław Wrona i Jacek Krawczyk mają już niemal zaklepane korzystne, zapewne jedynkowe, miejsca. „Biorącą” trójkę najprawdopodobniej dostanie Bartłomiej Sabat. W pięć wycięto natomiast członków i sympatyków koła nr 2 z radnym Marcinem Biernatem na czele, który przypuszczalnie spadnie z list Platformy. Jeszcze dziś radny, w najlepszym wypadku załapie się na listę z numerem dwucyfrowym, czyli na z góry przegraną pozycję.

REKLAMA

Platforma Obywatelska w Częstochowie - na szczęście dla zdrowej rywalizacji politycznej - szykuje się do starcia z rządzącym miastem SLD. Senator Andrzej Szewiński i jednocześnie przewodniczący Zarządu Powiatu oraz Koła nr 1 PO w Częstochowie, zdradza nam swoje najbliższe plany wyborcze, a radny Bartłomiej Sabat - z nieukrywaną satysfakcją - opowiada o przywróceniu go w szeregi PO.

Senator Andrzej Szewiński

- Media lokalne rozpisują się o Pana kandydaturę na prezydenta Częstochowy w najbliższych wyborach samorządowych. Czy Pan już zdecydował?

- Tak, chciałbym wziąć na siebie tę odpowiedzialność i zostać skutecznym prezydentem Miasta Częstochowy. Prezydent Matyjaszczyk rozbudził oczekiwania mieszkańców, jednakże niewiele z jego obietnic wynikło. Przede wszystkim, chciałbym rozwiązać najważniejszy problem naszego miasta i wygrać walkę z bezrobociem. Mając na uwadze mój start w wyborach, pragnę podkreślić, że jesteśmy poważną i największą partią polityczną, a decyzję co do startu w takich kwestiach podejmuje Premier. Obecnie oczekujemy na ostateczną decyzję, ale także jesteśmy przygotowani na inny wariant personalny.



Matyjaszczyk vs Szewiński

REKLAMA

KARTA POJAZDU

Jeżeli zapłaciłeś 500 zł za kartę pojazdu w okresie:

01.05.2004 r. do 14.04.2006 r.

ZWRÓCIMY CI CZĘŚĆ OPŁAT

tel. 609 465 658

MasterCars

STACJE SZYBKIEJ OBSŁUGI SAMOCHODÓW

OPONY NAJTANIEJ

SERWIS CZYNNY 8 - 22

Cz-wa ul. Sikorskiego 96
tel. 34 361 39 30

www.mastercars.com.pl

Junkersy
606 753 157
www.romap.pl

NOWE PROMOCJE

URZĄDZENIA GAZOWE
SERWIS - SPRZEDAŻ - MONTAŻ
PRZEGLĄDY - KONSERWACJE
USŁUGI HYDRAULICZNE



- ◆ Utraciłeś bliską osobę w wyniku wypadku komunikacyjnego w latach 1997-2014?
- ◆ Uległeś wypadkowi komunikacyjnemu jako kierowca, pasażer, pieszy?
- ◆ Nie ustalono sprawcy wypadku?

ZAPYTAJ, CZY NALEŻY CI SIĘ ODSZKODOWANIE? 884 981 999



Bezpłatna konsultacja i opieka prawna
Dojazd do Klienta

LIBRE, 42-217 Częstochowa, ul. Focha 40
tel./fax 34 322 11 28, www.libre.com.pl
e-mail: biuro@libre.com.pl

NAGROBKI
WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE.
WYKONUJEMY NAGROBKI
Z KAMIENI NATURALNYCH M.IN. Z GRANITU
WG WŁASNYCH WZORÓW I KLIENTA
ZAPRASZAMY !
Częstochowa 42-207, ul. Palmowa 14
tel. 602 461 278, e-mail: jeryczzarek@vp.pl

KREDYTY HIPOTECZNE

!!! NOWE PROMOCJE !!!
BEZ PROWIZJI - Z MARŻĄ OD 1,1 %

- ➔ Zakup domu lub mieszkania,
- ➔ budowa, remont,
- ➔ spłata innego kredytu,
- ➔ i inne np. własne cele



Kredyt gotówkowy

OPROCENTOWANIE OD 6,9%
SZYBKA REALIZACJA
I UPROSZCZONE PROCEDURY

Kredyt samochodowy

NA OŚWIADCZENIE O DOCHODACH - OD 3,99 %
BEZ WKŁADY WŁASNEGO (100% ZAKUPU)

Kredyty
Finanse
Ubezpieczenia

34 366 46 89
502 374 278

Al. Jana Pawła II 56/58, 42-200 Częstochowa
www.finance.czyst.pl, kredyty@finance.czyst.pl

Okulary dla całej rodziny

Refundujemy recepty z NFZ

Szybka realizacja

Duży wybór opraw

OPTYK
ul. Nowowiejskiego 6

LETNIA PROMOCJA
od 1 lipca do 31 sierpnia
druga para okularów
GRATIS!!!

KREDYTY ODDŁUŻENIA

- najtańsza konsolidacja drogiego kredytu
- dla osób bez zdolności kredytowej
- kredyty na oświadczenia o dochodach
- pożyczki pozabankowe do 100.000 zł

KREDYTY, POŻYCZKI I CHWILÓWKI
(50 produktów)

NIE PRZEKREŚLAMY
z powodu nieterminowej spłaty

Częstochowa, ul. Piłsudskiego 23 (na wprost PKP)
tel. 34 361 45 01, 509 40 11 22

TACHO

Oferujemy:

- Tachografy (legalizacja, kalibracja, naprawa)
- Ogrzewanie postojowe
- GPS - Autoguard (monitoring i ochrona pojazdów)
- Rozliczanie czasu pracy kierowców na podstawie normy WE 561/2006
- Termografy
- Przegląd klimatyzacji (napełnianie, sprawdzanie szczelności i odgrzybianie)



kom. 663 488 502
785 488 502
ul. Konwaliowa 144
(na terenie ASO IVECO)
42-200 Częstochowa
www.tachoczestochowa.pl



Jest pięknie

Czekam, z nieśmiałym rumieńcem, na chwile słodkie, gdy mnie jako mieszkańca Częstochowy zaczną obsypywać komplementem. Nie tylko od Dody, lecz i od licznych polityków, mamy szansę usłyszeć: „jesteście wspaniali”, „Częstochowa to dobre miasto”, „Częstochowa jest piękna”.

Super. Trzeźwy realizm nakazuje jednak przyznać skromnie, że mówienie o wspaniałych Częstochowiakach jest sporą przesadą. Znaczną część zaliczyłbym do zakompleksio-

nym przeciętniaków, których marzenia o wielkim świecie prowadzą prostą drogą do d.... Dobrze Miasto, dawniej Guttenstadt, to jest pod Olsztynem i ma w herbie jelenia. Piękno, oczywiście, jest kategorią bardzo subiektywną, ale w naszym przypadku do sporej dawki subiektywizmu (zwane go patriotyzmem lokalnym), należałoby dodać chroniczny brak okularów.

Miast z zasady nie budowano po to, by były piękne, lecz by jakoś zabezpieczyć możliwości życia mieszkańców. W przyjętych przez nas kategoriach estetycznych piękno jest efektem świadomego zaplanowania, miasto zaś (przynajmniej nasze) tworzyło się żywiołowo. Powstał w miejscu Częstochowy groch z kapustą i jeśli ktoś nie lubi tej potrawy, musi pogodzić się z niemożnością zmiany.

Mieszkam w pobliżu skrzyżowania ul. Sobieskiego z ul. Korczaka, przyzwyczailem się z musu do tutejszego chaosu urbanistycznego. Ul. Sobieskiego zaczyna się od ponurych ruin dawnego Domu Księcia, po przeciwnej stronie mając „dzikie pola”, poprzerataną barakami (z największym barakiem zwanym supermarktem). Nowy obiekt sportowy sąsiaduje z „dziurą w ziemi” po byłym basenie. Pomnik płyt betonowych wypiętrzonych w rodzaj rakiety, sąsiaduje z szaro-betonową imitacją tortu weselnego (USC). Nie inaczej jest na ul. Korczaka, której główne zadanie polega na korkowaniu ruchu samochodowego w godzinach szczytu. Na ul. Korczaka stał do niedawna relikw „ogrodniczej Częstochowy” willa neoklasycystyczna. Z niewiadomych względów pomalowano ją na kolor silnie błękitny, bijący po oczach, na tle dostojnej szarości. Teraz wille wyburzono, by na to miejsce postawić barak zwany supermarktem, którego brzydota osłonięta będzie reklamami odkurzaczy, kabanosów lub bielizny damskiej.

Nie jest możliwa do odgadnięcia zagadka, czy najpierw powstanie Aldi (tak ponoć nazwą ten przybytek XII Muzy), czy też miasto zdąży się wcześniej przebić od ul. Śląskiej do ul. Bohaterów Monte Cassino. Przebiecie jest zapowiadane od 25 lat, czas przyzwyczaić się do nierealnych zapowiedzi. Jeśli najpierw powstanie Aldi, ruch na ul. Korczaka zablokuje się całkowicie, jeśli miasto zbuduje 200 m nowej ulicy, blokada będzie częściowa. Ale za potrzebę luksusu, wyznaczoną nazwą niemieckiej sieciówki, gotowi jesteśmy płacić niewygoda. Przy okazji podwyższymy jakość tutejszego burdelu estetycznego, eklektycznie łącząc w przestrzeni bryły absolutnie do siebie nie pasujące. Ale komu by to przeszkadzało...

Ład przestrzenny, zjawisko nam obce, tworzy się w określonych warunkach. W demokracji wymaga to zrozumienia czym jest interes wspólny, dobro ogólne, które powinno być stawiane wyżej niż prywatne. Ale to wymaga pewnej dojrzałości.

Miasto jest więc takie jak i jego mieszkańcy. Zawsze sobie możemy powiedzieć, że jesteśmy piękni, mądrzy i wspaniali.

Jarosław Kapsa



Mam dosyć tego miasta.
Czerwono-czarnej mafii.



Czy mnie rozumiesz Muniek?
Czy wiesz co mnie trapi?



Od lewej: Muniek Staszczuk (zespół T.Love) i prezydent Krzysztof Matyjaszczyk (SLD)

Nowy czterogwiazdkowy hotel miał być dumą i chlubą prezydenta Matyjaszczyka - w zasadzie jedyną, ale jakże ważną inwestycją na terenie Częstochowy.

HOTEL widmo

Władze Częstochowy od lat potrzebują jak powietrza spektakularnego sukcesu inwestycyjnego; takiego rozpoczętego przez obecnie rządzącą lewicę i przez nią zakończonego. Wielu z ekipy prezydenta Krzysztofa Matyjaszczyka (SLD) witało się z gąską, gdy na horyzoncie pojawił się inwestor, który obiecał wybudować w Częstochowie czterogwiazdkowy hotel. Walnie do fikcyjnego sukcesu – o czym nie omieszkało zapomnieć w początkowej fazie współpracy z inwestorem – przyczynił się PiS, zwłaszcza w osobie Pawła Szczeska. W rewanżu za ściągnięcie inwestora otrzymał on z rąk SLD stanowisko wiceprezesa miejskiej spółki ARR.

Wielki sukces zakończył się wielką kląpą, chluba prezydenta – lepiej nie mówić czym... I nawet trudno mieć pretensje do inwestora – to władze miasta a także radni mają być strażnikami interesów mieszkańców.

Ostrzyli nożyce na wstęgi

O samym czterogwiazdkowym obiekcie media lokalne – nie szczędząc przedwczesnych pochwał – napisały już prawie wszystko. Podajemy skrót.

We wrześniu 2011 r. prezydent Częstochowy z pompą podpisał umowę dzierżawy 7 tys. m. kw. przy ulicy Oleńki za Jasną Górą. Inwestor (firma Warmus Investment), „nabył” teren bez przetargu na 30 lat w cenie ponad 117 tys. zł netto rocznie (1,40 zł za metr miesięcznie). Rzecznik wycenił wówczas parcelę na kwotę prawie 2 mln zł. Dwukrotnie w czasie trwania umowy, w roku 2017 i 2027 kwota dzierżawy miała wzrosnąć o 10 proc. Inwestor zobowiązał się do wystawienia czterogwiazdkowego hotelu z 92 pokojami, salami konferencyjnymi i klubem fitness. Właściciel zapowiedział, że zatrud-

ni około 60 pracowników. Hotel miał przyjąć pierwszych gości późną wiosną 2013 roku.

Mimo obiekcji wielu radnych, prezydent Krzysztof Matyjaszczyk i jego zastępca Mirosław Soborak przekonywali, że to świetny interes. W tak zwanym międzyczasie okazało się jednak, że inwestor ma problemy z zapłatą za dzierżawę. Mamy lipiec 2014 roku, a hotelu ani widu...

Czyjego interesu pilnują?

Dziś pojawiły się pogłoski, że inwestor chciałby zakupić teren na własność, a złośliwcy dodają, iż pewno za cenę sprzed lat.

Redakcja zwróciła się więc do Urzędu Miasta Częstochowy zapytaniem o plany prezydenta dotyczące handlowania terenem z inwestorem. Tak nam odpisano:

„W ramach prowadzonej polityki wspierania inwestorów, których przedsięwzięcia przyczyniają się do rozwoju miasta uwzględniono wniosek firmy Warmus i wyrażono zgodę na wydłużenie terminu realizacji inwestycji (budowa hotelu) z 30 do 45 miesięcy. Firma zobowiązała się, że ukończy budowę do 30 września 2015 roku.

Zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami, po ukończeniu inwestycji i spełnieniu warunków wynikających z zapisów ustawy, możliwe będzie rozważenie możliwości sprzedaży nieruchomości na wniosek inwestora.”

Obiektywnie należy stwierdzić, że próby ściągania do Częstochowy inwestorów nie są niczym złym. Liczy się jednak skuteczność, a nie... przechwałki, nożyce muszą poczekać

Renata R. Kluczna

Zrelaksuj się

SUPOKU

	7				3		
	5		1	7	6	2	4
	6	9	8				7
8		7	6		4	5	3
	2			1		7	
	9			2			8
9				6		8	5
			4		1		
2	3	5	7				6

◀◀◀ dokończenie ze str. 1

Matyjaszczyk VS Szewiński

Platforma zawalczy w wyborach

– Z całą pewnością jednym z zarzutów pod Pana adresem jest fakt Pana nieobecności w mieście i regionie. Co było powodem braku zaangażowania Pana osoby w sprawy Częstochowy?

– Jestem zdziwiony, że Pani Redaktor tak formułuje pytanie. Pełnienie mandatu Senatora nie polega na przecinaniu wstęg, tylko na skutecznych działaniach na rzecz rozwoju Częstochowy i całego pozostałego regionu. Proszę zwrócić uwagę – bez uszczypliwości politycznych – że dzięki moim staraniom i naszych pozostałych parlamentarzystów PO, Częstochowa pozyskała kilkaset milionów złotych na konkretne inwestycje.

– To w jaki sposób był Pan wsparciem dla regionu częstochowskiego przez ostatnie osiem lat, a zwłaszcza w ostatnich czterech?

– Inwestycji z moim udziałem, za które wielokrotnie dziękował mi publicznie Prezydent Miasta Częstochowy było sporo. W pierwszej kolejności jest to Hala Sportowa, na którą pozyskałem łącznie 48 mln zł (20 mln zł + 28 mln zł z UE). Z inwestycji drogowych należy wymienić przebudowę DK-1 z Jana Pawła II wraz z mostem przy ul. Srebrnej (pozyskane 64 mln zł), przebudowa ulicy Warszawskiej i Rędziańskiej (pozyskane 48 mln zł), budowa Korytarza Północnego od węzła przy DK-1 do ul. Brata Alberta (pozyskane 30 mln zł), a także aktywny udział w grupie parlamentarnej, która doprowadziła do remontu linii kolejowej nr 61 na trasie Warszawa – Wrocław. Z mniejszych, ale równie ważnych inwestycji należy wymienić m. in. pomoc w pozyskaniu dofinansowania do rozwoju strefy inwestycyjnej Skorki w kontekście SSE (6,9 mln zł), przebudowa ronda przy ul. Młodości i Ludowej (pozyskane 2,7 mln zł), ronda przy ul. Gościnnej, Leśnej i Powstańców Warszawy (pozyskane 2,4 mln zł) oraz budowę ścieżek rowerowych wzdłuż ul. Jagiellońskiej i Bohaterów Monte Cassino (pozyskane 1,5 mln zł). Dodatkowo, dzięki mojemu zaangażowaniu, AJD w Częstochowie uzyskała prawo do nadawania uprawnień II stopnia na kilku kierunkach, natomiast Politechnika Częstochowska otrzymała dofinansowanie z Ministerstwa Sportu na budowę wielofunkcyjnego boiska (pozyskane 0,5 mln zł).

– W czasie poprzedniej kadencji, w trakcie budowy Hali Sportowej Częstochowa zarzekał się Pan, również w Tygodniku „7 dni”, że w Częstochowie z całą pewnością będą odbywały się Mistrzostwa Świata w Siatkówce Mężczyzn. Dziś już wiemy, że nie – proszę o komentarz.

– Bardzo ubolewam, że Prezydent Matyjaszczyk nie chciał skorzystać z tej szansy. Dla naszego miasta byłby to niewyobrażalny prestiż i wyróżnienie, które mogłoby w przyszłości zapoczątkować. Chciałbym Pani przypomnieć, że wielokrotnie z Klubem Radnych PO zabiegaliśmy i namawialiśmy Prezydenta do podjęcia tej decyzji kierując rów-

reg dobrych inicjatyw gospodarczych, społecznych oraz kulturalnych. Warto tu przypomnieć m. in. o propozycji utworzenia Częstochowskiego Centrum Akademicko-Biznesowego, praktyk dla studentów finansowanych przez miasto, zwiększenia środków dla klubów sportowych, pomocy dla przedsiębiorców z terenu Alei NMP, pomocy dla przedsiębiorców z CH Promenada. Dodajmy, że to Klub Radnych złożył w tej kadencji największą ilość interpelacji oraz realizowanych wniosków do budżetu naszego miasta. Jedyną zmianą jaką zauważam, to potrzeba większej wyrazistości i większego przebiccia do mediów, ale to już Państwa rola by starać się pisać również o ważnych i dobrych rzeczach – a tego niestety brakuje.

– Nie jest tajemnicą, że obecny układ polityczny w Częstochowie opiera się na koalicji trzech partii: SLD, PiS i PO. Czy kolejna kadencja samorządu też będzie ukierunkowana na koalicję PO chociażby z SLD?

– Na wstępie pragnę podkreślić, że nie ma mowy o jakiegokolwiek koalicji w obecnej kadencji. Prezydent Matyjaszczyk rządzi samodzielnie, natomiast my wspieramy jedynie dobre inicjatywy. Ja chcę walczyć o zwycięstwo i właściwy rozwój naszego miasta – to jest najważniejsze. Wszelkie dywagacje pozostawmy na później, ponieważ to mieszkańcy zadecydują i wskażą drogę oraz decyzję współpracy.

– Czy PO przymierza się, rozpatruje wspólne listy (do rady miasta) wraz z SLD?

– To pytanie odbieram w kontekście żartobliwym. Jesteśmy największą partią i walczymy o Prezydenta Miasta Częstochowy oraz o jak największą reprezentację w Radzie Miasta Częstochowy. Nie ma, nie było i nie będzie wspólnych list do Rady Miasta Częstochowy z SLD.

– Jako kandydat na prezydenta Częstochowy, jak ocenia Pan swoje szanse w starciu z silnym kandydatem SLD – Krzysztofem Matyjaszczykiem?

– Ja nie oceniam, tylko zamierzam skupić się na kampanii wyborczej i dalszym działaniu dla naszego miasta. To mieszkańcy zadecydują, kto będzie Prezydentem Miasta Częstochowy.

– Co ma Pan do zaproponowania mieszkańcom i na czym opiera się Pana swój program?

– W przeciwieństwie do innych partii politycznych mamy przygotowany program wyborczy i w stosownych czasie przedstawimy go mieszkańcom naszego miasta. Zapewniam, że program obejmuje rozwiązanie najważniejszych i najpilniejszych problemów, dotyczących miasta Częstochowy i jego mieszkańców.



Radny Bartłomiej Sabat

– Czy Pana zawieszenie w PO zostało skrócone?

– Zawieszenie zostało skrócone decyzją Krajowego Sądu Koleżeńskiego z dnia 23 czerwca 2014 r. Zostałem przywrócony w poczet członków Platformy Obywatelskiej.

– Dziś przywództwo w Klubie Radnych Platformy piastuje Przemysław Wrona, czy dojdzie do zamiany między panami, ponownej zresztą?

– Pan Przemysław Wrona jest bardzo dobrym szefem klubu PO w Radzie Miasta. wzorowo prowadzi Klub Radnych, wyraziście prezentuje stanowisko Platformy w Radzie Miasta, czego świetnym przykładem była sesja absolutoryjna. Jego przywództwo jest niekwestionowane i na pewno nie dojdzie do żadnych zmian.

– Czy sprawa sprzed kilku lat, przez którą dotknięci poczuli się niektórzy członkowie PO – można powiedzieć – poszła w niepamięć?

– Mam nadzieję, że tak. Moja współpraca z klubem i zarządem Platformy Obywatelskiej w mojej ocenie jest bardzo dobra i wierzę, że ta incydentalna głupia sprawa już poszła dawno temu w niepamięć.

– Jak na razie – mimo że do wyborów pozostało niewiele czasu – PO w Częstochowie jest niepokojąco „milcząca”, pytam Pana, jako osoby znaczącej w partii. Czy wobec tego lokalna Platforma w ogóle zamierza uczestniczyć w najbliższych wyborach do samorządu?

– Co do mojej znaczącej pozycji w PO to Pani Redaktor ją przecenia. Platforma Obywatelska od wielu miesięcy przygotowuje się do kampanii samorządowej, pracując w terenie, spotykając się z mieszkańcami, przygotowując program. Ma kandydata na prezydenta Częstochowy, który jest w stanie zmienić Częstochowę w nowoczesne miasto. Ma pomysł na walkę z największym problemem Częstochowy, jakim jest bezrobocie i brak rozwoju gospodarczego.

Platforma ma także narzędzia do tej zmiany, których dla dobra Częstochowy od dawna używa, między innymi do pomocy w budowie stref gospodarczych, czy przy ostatnim ściąganiu przez parlamentarzystów PO inwestorów do Miasta.

Konkretne decyzje personalne i programowe przedstawia władze PO na czele z panem Senatorem Andrzejem Szewińskim.

– Czy zamierza Pan kandydować w wyborach?

– Jeśli chodzi o kandydowanie w wyborach samorządowych, to złożyłem deklarację kandydowania do Rady Miasta Częstochowy. Decyzja należy do Zarządu i Rady Powiatu PO w Częstochowie. Liczę na to, że przez ponad 8 lat udowodniłem zarządowi PO, że jestem sumiennym radnym walczącym o sprawy Częstochowian, a także aktywnym i lojalnym członkiem Platformy Obywatelskiej.

Renata R. Kluczna

Pierogarnia

pyszne pierogi własnej produkcji

codziennie DWA inne zestawy obiadowe w cenie: 10 i 12 zł

ul. Faradaya 36
(obok rynku na Zawodziu)
www.obiadydomowe.bigduo.pl

AZBEST
Demontaż, Utylizacja
DEKARSTWO
10 lat gwarancji
OKNA

792-013-569

Opiekun/ka seniora Niemcy
z doświadczeniem i komunikatywnym niemieckim
tel. 32 204 12 55
www.privatecare24.pl

Obiady domowe
czynne: 11-17

KLOPSIK

al. Wolności 17
(wejście od PKP i od Wolności)

tel. 507 157 932, 515 611 172

Młodzi na starcie

BEZPŁATNE SZKOLENIA i STAŻE ZAWODOWE

Atrakcyjne stypendia zwrot kosztów dojazdów

2 edycja

tel. 34 3252758, kom. 533 308 578
Al. Wolności 22/20 B, 42-200 Częstochowa
www.mlodziinstarcie.com.pl

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
Człowiek - najlepsza inwestycja

Grupa osób, które czują się obrabowane przez doradców finansowych „Getin Banku” i „Open Finance”, już drugi tydzień ostrzega w Częstochowie przed naciąganiem. Wystosowali przeciw dwóm instytucjom finansowym pozew zbiorowy, tłumacząc, że pracownicy sprzedali im nieopłacalne polisy jako lokaty terminowe. W sumie domagają się już zwrotu niemal 40 mln. złotych, a ponieważ do kancelarii LWB prowadzącej tę sprawę zgłaszają się wciąż nowe osoby, kwota ta z dnia na dzień rośnie. Na stronie internetowej www.przywiazanidopolisy.pl można się do protestujących przyłączyć.

Dwie pikiety – jeden problem

Kilkanaście osób z jaskrawymi transparentami zaczęło w ubiegłą środę ostrzegać przechodniów przed nieuczciwymi agentami „Getin Banku” i „Open Finance”.

– Nie dajcie się naciągnąć! Nie dajcie się oszukać! – grzmiał w Alejach głos z megafonu, a przechodnie otrzymywali ulotki z nazwami tzw. produktów finansowych, które pożerają większość odłożonych pieniędzy, zamiast generować obiecany przez doradców zysk.

– Jesteśmy tu, żeby przestrzegać kolejnych klientów tych instytucji. Bankowi sprzedawcy dokonują cudów manipulacji, albo zwyczajnie kłamią łapiąc kolejnych naiwnych. Niech nasz przykład otworzy ludziom oczy – tłumaczy Anna Smolich, jedna z uczestniczek pikiety.

Przepisy nie są szczelne

Ubezpieczyciele naruszyli, zdaniem „przywiazanych do polisy”, przepisy o ochronie konkurencji i konsumentów, bo oferowali umowy ubez-

piezeniowe z niedozwolonymi postanowieniami. Wywoływali oni u klientów mylne przekonanie, że umowy nie można wypowiedzieć pomimo ustawowego prawa do jej wypowiedzenia w każdym czasie, a w przypadku rozwiązania takiej umowy nie można domagać się wypłaty wszystkich środków zgromadzonych na rachunku prowadzonym przez zakład ubezpieczeń. Twierdzili także, iż za wycofanie środków grożą opłaty likwidacyjne.

Zdaniem specjalistów z kancelarii LWB omijano przepisy oferując usługę będącą jakby połączeniem lokaty i ubezpieczenia, w taki sposób, by nie dotyczyły jej ani chroniące konsumenta przepisy dotyczące lokat, ani przepisy dotyczące ubezpieczeń.

– Są wśród oszukanych, także pracownicy banków, czy księgowi – mówią pikietujący. – Skoro oni się dali podejść, to jak ma się bronić przed chytymi praktykami sprzedawców człowiek mniej znający się na finansach? – pytają.

– Jeśli ktoś chce inwestować, może skorzystać z usług domu maklerskiego, bo te podlegają rygorystycznym regulacjom prawnym, są kontrolowane, a ich pracownicy nie mogą sobie pozwolić na niecisłe wypowiedzi. Jeśli ktoś chce się natomiast ubezpieczyć, powinien pójść do firmy ubezpieczeniowej, bo te są również nadzorowane przez szereg instytucji i przepisów – radzą prawnicy i dodają, że ich klienci, w skali czterech lat, stracili średnio około trzech czwartych zgromadzonych oszczędności. Przysnążają też, że wątpliwe umowy były bardzo zawoalowane i potrzeba było wnikliwej analizy prawników, by doszukać się w tych dokumentach omijania przepisów.

dokończenie na str. 5



KOMENTARZ

– Mamy do czynienia z dwoma rodzajami produktów – mówi Piotr Siejka, właściciel firmy doradztwa majątkowego z 20 letnim doświadczeniem – są to ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym i tak zwane produkty strukturyzowane, które gwarantują zwrot zainwestowanego kapitału. Problemy klientów mogą być spowodowane zarówno niskim ogólnym poziomem edukacji finansowej jak i nierzetelnością sprzedawcy. Uważam, że szkoła nie przygotowuje nas do tego jak posługiwać się pieniędzmi uczy natomiast wielu niepraktycznych i nieprzydatnych rzeczy. Podejmowanie trafnych decyzji w dziedzinie finansów osobistych jest niemożliwe bez wiarygodnych informacji, dlatego też żeby móc prawidłowo kierować swoimi finansami, powinniśmy samodzielnie kształcić się w tym zakresie.

Dystrybutorzy produktów natomiast nie zawsze pilnują gruntownego przeszkolenia pracownika, przez co może on popełniać błędy niekoniecznie ze złej woli, ale z braku kompetencji. Trzeba pamiętać, że omawiane produkty generują trzy rodzaje kosztów. Jest to opłata wstępna, opłata za obsługę, która stanowi procent wartości naszych aktywów i dodatkowa opłata likwidacyjna. Rzetelny sprzedawca powinien o tym poinformować, a także o ryzyku związanym z taką formą lokowania pieniędzy. Sprzedawca proponując produkt inwestycyjny powinien brać pod uwagę takie czynniki jak: cel inwestycyjny, horyzont czasowy, kwotę jaką klient chce inwestować a także dochody klienta, by starczało mu na odkładanie przez długi czas. Zgodnie z rekomendacją Polskiej Izby Ubezpieczeń klient decydujący się na zawarcie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym powinien otrzymać tzw. kartę produktu, w której powinny się znaleźć, oprócz tabeli opłat, także informacje o tym jakie jest potencjalne ryzyko i skąd się bierze. Klient ma prawo dostać zarówno kartę produktu, jak i ogólne warunki umowy jeszcze przed jej podpisaniem. Może je wtedy samodzielnie przeanalizować lub zaciągnąć opinii doradcy finansowego, najlepiej takiego, który nie jest powiązany kapitałowo z żadną instytucją finansową.



REKLAMA

Wyjątkowy wypoczynek nad polskim morzem

Health Resort & Medical SPA Panorama Morska Jarosławiec

tel. **71 353 96 97**
www.panorama-morska.pl

All inclusive

już od:
917 zł
8 dni/os
1469 zł
14 dni/os

Poczesna chce bezpłatnych przedszkoli

Redakcja: Pod koniec czerwca pojawiła się petycja Stowarzyszenia w Gminie Poczesna w sprawie bezpłatnych przedszkoli. Skąd taki pomysł?

Robert Chądzyński: Odnotaliśmy ponad 20 rozmów z tym związanych. Przedszkola miały być sposobem na edukację przez zabawę dla dzieci, a dla rodziców sposobem na aktywność zawodową. Ustawodawca jednak zupełnie nie przewidział zachowania rodziców, którzy ograniczają pobyt dziecka w przedszkolu do 5 godzin i faktu, że podstawa programowa jest realizowana tylko przez te 5 godzin. Nauka przez zabawę trwa więc od 9:00 do 14:00, a w pozostałym czasie dzieci się tylko bawią. Problemem jest też odpłatność za pobyt dłuższy niż 5 ustawowo bezpłatnych godzin dziennie. Rodzice zamiast pozwolić dzieciom na rozwijanie się w przedszkolu szukają sposobu na ograniczenie wydatków.

Redakcja: To nie tylko problem Poczesnej...

R. Ch.: Tak. Przyglądałem się sytuacji w innych miejscach. Naszym zdaniem właściwy krok podjęły władze samorządowe Częstochowy, przyjmując uchwałę o zniesieniu opłat. Skoro można w Częstochowie znieść opłaty to mieszkańcy naszej gminy również zasługują na zniesienie opłat za przedszkole.

Redakcja: Jakie kroki Państwo podjęliście?

R. Ch.: Złożyliśmy na ręce przewodniczącej Rady Gminy petycję w tej sprawie. Zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców i na ich wniosek domagamy się, wzorem miasta Częstochowy, zniesienia opłaty za pobyt dzieci ponad ustawowe bezpłatne 5 godzin dziennie w przedszkolu.

Redakcja: I co dalej?

R. Ch.: To zależy od reakcji Rady Gminy. Jeśli przegłosuje zniesienie opłat, mieszkańcy osiągną swój cel. Jeśli przez lipiec nie zostaną podjęte działania, aby opłat od 1 września nie było, to przygotujemy własny projekt uchwały i będziemy zbierać podpisy poparcia. Zawsze, gdy na stole leży kilkaset podpisów pod jakimś wnioskiem samorząd zmienia zdanie. Zebrałiśmy podpisy pod wnioskiem o obniżenie opłat za wywóz śmieci i efekt był widoczny. Cena została znacząco obniżona.

Redakcja: Dlaczego to właśnie Stowarzyszenie występuje z taką propozycją?

R. Ch.: Głos pojedynczego obywatela jest słaby. Propozycje mieszkańców są nieraz aprobowane tylko, gdy są zgodne z zamysłami władzy. Pozostałe wnioski są określane jako niezasadne lub błędne i oddalane. Zgodnie ze Statutem naszej gminy, stowarzyszenia, związki zawodowe i partie polityczne mogą zgłaszać własne projekty uchwał, które muszą być przegłosowane. Skoro tak, mieszkańcy organizują się i, poprzez między innymi nasze Stowarzyszenie, zgłaszają swoje propozycje.

Redakcja: Jakie konsekwencje dla budżetu gminy będzie miała taka uchwała?

R. Ch.: Przeciętnie połowa dzieci w każdej grupie pozostaje w przedszkolu ponad 5 godzin dziennie. Pomimo więc ograniczenia dochodów gminy z tytułu opłat za przedszkole, pozytywnym efektem powinno być zwiększenie zatrudnienia nauczycieli oraz wzrost wpływów do budżetu z podatku dochodowego od wynagrodzeń rodziców dzieci, którzy podejmą pracę zarobkową. Bilans powinien wyjść na plus.

Redakcja: Poza efektem finansowym, co to przyniesie gminie?

R. Ch.: Demografia jest dla nas poważnym problemem. Jeśli pomożemy rodzicom, to dzieci będzie rodziło się więcej. Rodzice, wiedząc że mają co zrobić z dziećmi, gdy pójdą do pracy, chętniej będą decydować się na kolejne dziecko. Wiem po sobie. Sam mam trójkę dzieci. Teraz już są w szkole podstawowej.

Redakcja: A jeśli nic z państwa propozycji nie wyjdzie?

R. Ch.: Nic na siłę. Zgodnie z prawem mamy możliwość wnioskowania o zmiany. Robimy to w ramach prawa jakie przysługuje każdemu obywatelowi. Na jesieni są wybory samorządowe. Jeśli władza nie usłucha słusznych postulatów mieszkańców, pewnie mieszkańcy zechcą zmienić władzę.

red.

Wskazówki

we współpracy

z Federacją Konsumentów

Salony opalania - korzyści i zagrożenia

Dbałość o własny wygląd, zdrowy styl życia oraz przywiązywanie coraz większej wagi do fizycznej atrakcyjności jest znakiem naszych czasów. Nie dziwi zatem nikogo wzrost zainteresowania salonami opalania, które oferują nam uzyskanie albo utrzymanie opalenizny przez długi czas. Jak się jednak okazuje, taki alternatywny sposób opalania nie zawsze kończy się dla nas korzystnie.

Przekonała się o tym konsumentka, która przysłała do Federacji Konsumentów. Jej wizyta w solarium zakończyła się przykrymi konsekwencjami i koniecznością wizyty... u lekarza. Skutkiem kilkunutowej ekspozycji na sztuczne promieniowanie UV były bowiem poparzenia i konieczność zastosowania odpowiedniego leczenia ułatwiającego i przyspieszającego gojenie się podrażnionej skóry. Co było główną przyczyną takiego efektu opalania? Zbyt duża moc lamp w kabinie opalającej.

Bezpieczny poziom natężenia promieniowania UV nie powinien przekraczać 0,3 W/m². Wartość ta odpowiada promieniowaniu występującemu na równiku i pozwala na skuteczne opalanie ciała. Dlatego też, aby uniknąć nieprzyjemnych konsekwencji wizyty w solarium, pytajmy obsługę salonu o to, czy ich urządzenia opalające nie przekraczają zalecanych norm. Jeśli nie mamy pewności, czy ustalony poziom promieniowania UV nie jest przekraczany, powinniśmy raczej zrezygnować z usług danego salonu.

Gdyby jednak zdarzyło się, że nasza skóra podczas wizyty w solarium uległa poparzeniom, to

pamiętajmy, że zgodnie z przepisami prawa (art. 637 oraz art. 471 Kodeksu cywilnego) możemy złożyć pisemną reklamację do usługodawcy i zażądać zwrotu pieniędzy za źle wykonaną usługę. Dodatkowo art. 415 Kodeksu cywilnego uprawnia nas do żądania naprawienia wyrządzonej szkody. Oznacza to, że jeśli skutek opalania nasza skóra uległa poparzeniom lub podrażnieniu, to mamy prawo domagać się od salonu zwrotu kosztów leczenia lub kosztu niezbędnych medykamentów.

Pomimo, że promieniowanie UV może korzystnie wpływać na nasz organizm (synteza witaminy D, leczenie niektórych schorzeń dermatologicznych, ale tylko po konsultacji z lekarzem), to powinniśmy uważać z jego ilością i intensywnością. Poza chwilowym przyczynieniem się do zwiększenia atrakcyjności naszego wyglądu, może ono powodować także zmniejszenie elastyczności skóry, powstanie nowych zmarszczek lub pogłębienie się już istniejących, a w skrajnych przypadkach może zwiększyć ryzyko zachorowania na raka skóry (czerniaka). Pamiętajmy także, aby korzystać ze sprawdzonych, profesjonalnych salonów opalania. Przed skorzystaniem z usługi dopytujemy, czy urządzenia opalające nie przekraczają dozwolonych norm. Jeśli coś wzbudzi nasze podejrzenia, możemy o całej sprawie powiadomić właściwy dla naszego miejsca zamieszkania Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej, który prowadzi bezpośredni nadzór nad salonami opalania. Dochodząc swoich praw, możemy również korzystać z nieodpłatnej pomocy Federacji Konsumentów, której to prawnicy dołożą wszelkich starań, aby prawa konsumentów były należycie chronione i egzekwowane.

◀◀◀ dokończenie ze str. 4

Co firma to obyczaj

Stojący pod „Getin Bankiem” w I Alei relacjonują, że pracownicy częstochowskiej placówki przynajmniej zachowują się z klasą i na poziomie.

– Wyszedł do nas menadżer, porozmawiał z nami, wyraził współczucie i troskę, przyjął nasze postulaty na piśmie, potraktował nas po ludzku – opowiadają. – Wiadomo, że on nie może osobiście odpowiadać za wszystkich nieuczciwych pracowników, ale przynajmniej starał się załagodzić sytuację.

Pikietujący pod siedzibą „Open Finance” w II Alei są natomiast oburzeni postawą pracowników.

– Pracownicy próbowali nas przeganiać, kilkakrotnie dzwonili po policję i w ogóle nie chcą z nami rozmawiać – narzekają. Faktycznie, pracownik „OF”, który stał przed placówką w „cywilnym” ubraniu od razu zwrócił uwagę pikietujących swoją obecnością. „Przywiązani do polisy” spytali w ubiegłą środę czy jest pracownikiem placówki, ale ten odparł wymijająco: „Czy ja wyglądam na pracownika?”. Następnego dnia, już w koszuli i krawacie wychodził przed placówkę i wtrącał swoje trzy grosze do wypowiedzi ludzi rozmawiających z prasą. Gdy weszliśmy do „OF” jako potencjalni klienci, by zapytać o szczegóły kontrowersyjnej oferty, nikt nie raczył z nami na ten temat porozmawiać, tylko wręczono nam ulotkę i odesłano do telefonicznej infolinii.

W poniedziałek pikietujący dostali od dyrekcji departamentu prawnego „Open Finance” pismne wezwania do „zaprzestania udziału w organizowanych przed oddziałami spółki pikietach utrudniających dostęp naszym klientom, oraz zakłócających porządek publiczny” oraz do „zaprzestania rozdawania ulotek zawierających treści naruszające renomę Open Finance SA oraz powstrzymania się od wszelkich działań zagrożających dobremu imieniu spółki”. Pismo informuje też, że firma będzie o pikietach zawiadamiać policję i straż miejską, które są zobowiązane do zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa w miejscach publicznych.

– Jeśli dostajemy zawiadomienie o naruszeniu porządku, to sprawdzamy czy faktycznie doszło do popełnienia jakiegoś wykroczenia – wyjaśnia Joanna Lazar, rzecznik częstochowskiej policji. – Sprawdzamy to dokładnie, pytamy obu stron. Gdyby działa się coś nielegalnego, możemy zareagować upomnieniem, mandatem, albo skierowaniem sprawy do sądu.

Straż miejska działa w taki sam sposób jak policja.

– Jeśli pikietujący nie zakłócają porządku, to nie ma podstaw do karania – mówi insp. Marek Domański i dodaje, że straż miejska wyciąga wobec naruszających przepisy takie same konsekwencje jak policja.

Pracodawcy umywają ręce

Chociaż doradcy klienta dokonują cudów sprzedaży właściwie na własną rękę, to wszyscy oni mają ten sam system. To właśnie dlatego pikietujący mają pretensje do ich pracodawców. Cały proceder, zdaniem „przywiązanych” wygląda bowiem na przemyślany i ogólnie zorganizowany. Pikietujący nie chcą wierzyć, że wszyscy doradcy klienta stosowali akurat takie same metody przypadkowo. Gdy zwracają się z reklamacjami do „Getin Banku” lub „Open Finance” słyszą najczęściej to samo tłumaczenie: „Ten sprzedawca już u nas nie pracuje, firma nie odpowiada za niego”.

– Miałam tu lokatę terminową – mówi jedna z kobiet trzymających transparenty pod „Getin Bankiem”. – Gdy po terminie chciałam wziąć pieniądze z odsetkami z banku, powiedziano mi, że jest specjalna oferta dla specjalnych klientów i że jest to lokata dodatkowo ubezpieczona. Okazało się to nieprawdą. To, co zachwalano jako lokatę okazało się polisą ubezpieczeniową, która na dodatek oferuje śmiesznie niskie ubezpieczenie w stosunku do zgromadzonych środków.

Zdaniem „przywiązanych do polisy” nieuczciwe praktyki polegały przede wszystkim na zatajaniu kosztów obsługi „polisolokat”, ukrywaniu przed klientami tabel opłat i prowizji, czy przedstawianiu do podpisu umów bez wymaganych załączników, a także straszeniu wysokimi karami za próby wycofania się z umów.

Wyroki już zapadają

– Dopiero gdy przyszedłem po odsetki od lokaty, dowiedziałem się, że zostałem oszukany – mówi uczestniczący w pikiecie Edmund Lisiewicz. – Okazało się, że oprocentowanie obiecano przez sprzedawcę to fikcja, lokata nie jest na 3, tylko na 10 lat, za zerwanie umowy groziła mi kara w wysokości 200 proc. zgromadzonych środków, a sprzedawca twierdził, że wymagane prawem informacje przekazał mi ustnie!

Edmund Lisiewicz opowiada, że skierował do sądu sprawę przeciwko nieuczciwemu sprzedawcy. Ten dostał wyrok w zawieszeniu i ma oddać 10 500 zł.

Getin Noble Bank został natomiast ukarany kwotą blisko 5,7 mln zł przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Bank jednak odwołał się od decyzji Urzędu, a sprawa oczekuje na rozpoznanie przez sąd.

Oprócz UOKiK-u o roszczeniach pokrzywdzonych informowany jest także Rzecznik Ubezpieczonych, którego zdaniem szczególnie naganne jest oferowanie takich produktów emerytom szukającym bezpiecznej lokaty.

Faktycznie, wciskanie lokaty, która zacznie procentować po 15 latach, osobie w wieku lat 80 powinno od razu spowodować podejrzenia ewentualnego klienta.

hubb



Kije za karę i marchewki w nagrodę przyznajemy wspólnie z Cytelnikami tym, którzy (źle lub dobrze) przyczynili się naszemu miastu i regionowi. Propozycje wyróżnień prosimy nadsyłać na nasz adres mailowy: redakcja@7dni.com.pl redakcja@7dni.com.pl



Siedem kijów, tym razem od niezadowolonych rowerzystów, dostaje Miejski Zarząd Dróg i Transportu za brak stojaków na rowery w miejscach, gdzie rowerzyści potrzebują ich najbardziej. Wprawdzie stojaki, do których można przypiąć rowery pojawiają się tu i ówdzie, jednak rowerzyści chcieliby lokalizowania ich w bezpiecznych miejscach, pod lampami, pod widocznymi kamerami monitoringu miejskiego, tak by samo umieszczenie stojaków odstraszало ewentualnych złodziei. Rowerzyści tłumaczą, że są nieraz zmuszeni przypinać rowery do słupów, czy znaków drogowych. Uważają to za niewygodne. Skoro są w mieście wytyczone ścieżki rowerowe, to wzdłuż tych właśnie ciągów komunikacyjnych powinno być więcej stojaków.

Na siedem marchewek, od zadowolonych użytkowników smartfonów, zasłużył sobie Wydział Promocji Urzędu Miasta. Udostępnił on darmową aplikację na urządzenia mobilne, która, oprócz tego, że jest dobrą mapą miasta i sprawnie działającą wyszukiwarką połączeń autobusowych, ułatwia także życie turystom szukającym noclegów, placówek służby zdrowia, atrakcji kulturalnych, czy rozrywki. Zwłaszcza teraz, gdy miasto jest rozkopane, pomaga także znaleźć kierowcom możliwe objazdy zakorkowanych miejsc. Telefoniczni internauci cieszą się również z tego powodu, że oprogramowanie to działa w trybie offline, czyli nawet wtedy, gdy telefon nie ma zasięgu. Dodatkowym plusem jest fakt, że dzięki pracy offline aplikacja nie generuje kosztów za ciągłe połączenie z Internetem.



W SKRÓCIE

➔ **Częstochowski przedsiębiorca laureatem konkursu**

Roman Radecki, właściciel restauracji Torra w Częstochowie, został laureatem wojewódzkiego etapu konkursu „Przedsiębiorca Aktywny Lokalnie”. W konkursie wzięli udział mikro i mali przedsiębiorcy z całej Polski, którzy poza prowadzeniem biznesu angażują się w działalność na rzecz swoich „małych ojczyzn”. Zwycięzcami zostali ci, których historie zachwyciły internautów i otrzymały największą ilość głosów. Firma pana Romana od początku istnienia wspiera lokalne kluby i organizacje sportowe. Wśród nich są AZS Częstochowa, Raków Częstochowa, Włókniarz Częstochowa i Sokół Olsztyn.

Firma Romana Radeckiego nie tylko wspiera lokalną przedsiębiorczość poprzez współpracę i działanie z firmami z naszego regionu, a także bierze udział w różnych programach tworzących nowe miejsca pracy. Laureat konkursu pomaga też szkołom: szkoli młodzież, prowadzi wykłady i praktyki zawodowe, a dodatkowo wspiera działalność artystyczną w naszym mieście.

➔ **Pomóż urządzić muzeum w Żarkach**

„Podziel się historią!” to nazwa zbiórki eksponatów dla tworzonego Muzeum Dawnych Rzemiosł w Starym Młynie. Będzie to muzeum multimedialne, ale z prawdziwymi starociami, które być może zalegają wciąż na strychach, czy w piwnicach mieszkańców. Szczególnie poszukiwane są eksponaty związane z: młynarstwem, piekarstwem, szewstwem, bednarstwem i kołodziejstwem, takie jak żarna, kobylice, czy stoły warsztatowe. Muzeum szuka też drzwi do pieca chlebowego, koszyczków, łopat, drewnianych stempów i kopyt szewskich. Inne stare pamiątki też będą mile widziane. Muzeum szuka także starych fotografii warsztatów, rzemieślników przy pracy, witrzyn i szyldów, a także starych dokumentów, jak certyfikaty cechu rzemieślniczego i innych ciekawostek.

Eksponaty można podarować lub oddać w depozyt, a najcenniejsze będą wystawie wraz z informacją o darczyńcach. Urzędników pomagających przy zorganizowaniu muzeum znajdziemy w Urzędzie Gminy w Żarkach w pokoju nr 21, pod tel. 343 148 036, wew. 29, a maile można wysyłać na adresy: barbara.rajczyk@umigzarki.pl i katarzyna.pluta@umigzarki.pl

➔ **Zbadaj się! Bądź świadomy!**

Dzień Wirusowego Zapalenia Wątroby przypada na 28 lipca. W Częstochowie odbędzie się akcja bezpłatnych badań przesiewowych anty-HCV. Skorzystać może każdy, kto zgłosi się odpowiednio wcześniej do placówek biorących w niej udział. Najnowsze obliczenia podają, że w Polsce żyje około 200 tysięcy osób z HCV. Z tego ok. 85 proc. nie ma pojęcia o swoim zakażeniu. HCV to bardzo groźny wirus, który odpowiada za setki tysięcy zgonów rocznie na całym świecie. Nie wolno go lekceważyć. Zwłaszcza, że wirusowe zapalenie wątroby typu C można już skutecznie leczyć. Żeby nie dać się wirusowi trzeba tylko wiedzieć o zakażeniu. Aby sprawdzić, czy miało się kontakt z HCV, wystarczy przyjść 28 lipca do jednej z częstochowskich placówek służby zdrowia przy ul. Mickiewicza 12, ul. Mirowskiej 15, ul. Bony 1/3, albo przy ul. Kościuszki 9a i poddać się bezpłatnemu badaniu polegającemu na pobraniu krwi. Liczba badań jest ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń. Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel: 609 719 122.

➔ **Teatr Oczami Brata**

Fundacja Oczami Brata serdecznie zaprasza na spotkanie ws. Teatru Oczami Brata, który powstał, jako kontynuacja działań Teatru Integracyjnego ALA. Spotkanie odbędzie się 30 lipca 2014 roku w Częstochowskim Parku Przemysłowo Technologicznym (Wały Dwernickiego 117/121 w Częstochowie), o godzinie 17:00. Do 8 sierpnia 2014 przyjmowane są zgłoszenia do udziału w zajęciach artystycznych. W ramach Teatru Oczami Brata, odbędą się warsztaty: teatralne, muzyczne oraz plastyczne. Planowane jest także otwarcie zajęć kulinarnych. Warsztaty staną zakończone zagranie spektaklu teatralnego, w drugiej połowie grudnia br. W Teatrze Oczami Brata może wziąć udział 30 osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz wolontariusze. Decyduje kolejność zgłoszeń. Kontakt z Fundacją Oczami Brata (oczamibrata@gmail.com, 791-119-520).

Teatr jest platformą spotkań uczniów szkół o różnym szczeblu z osobami zagrożonymi wykluczeniem i marginalizacją społeczną z powodu różnego typu niepełnosprawności. Spotkania odbywają się w atmosferze wspólnych poszukiwań artystycznych.

Żeby miasto nie znikło

Ośrodek Studiów o Mieście chce zmobilizować mieszkańców do większego udziału w decydowaniu o Częstochowie. Sporządził więc raport dotyczący aktywności obywatelskiej. Raport stwierdza problemy przede wszystkim w dwóch obszarach. Są to rady dzielnic oraz konsultacje społeczne. Wyniki omawiano w zeszłym tygodniu podczas debaty „Częstochowa - znikające miasto” w siedzibie Ośrodka.

Bezradne rady

Rady dzielnic istnieją, według autorów raportu, niemal tylko teoretycznie. „Bardzo małe kompetencje oraz brak funduszy na spełnienie swoich zadań nasuwało pytanie o sensowność dalszej działalności instytucji rad dzielnic – czytamy w raporcie. - Analizując obecną moc sprawczą tych jednostek możemy tylko dojść do wniosku, że jest znikoma. Rady dzielnic w obecnej formie wydają się być zatem fasadowym podmiotem władzy publicznej w Częstochowie. Potencjał aktywnych mieszkańców chcących zaangażować się w zarządzanie miastem jest marnowany brakiem możliwości.”

Konopiska dają przykład

Gmina Konopiska zajęła piąte miejsce w jubileuszowym rankingu najlepszych gmin dziesięciolecia organizowanym przez „Rzeczpospolitą”, a w porównaniu tegorocznym uplasowała się na 2 miejscu w skali województwa.

Ogólnopolski plebiscyt wyłania najlepiej zarządzane miasta i gminy w Polsce, te które najsukceszniej dbają o rozwój i jakość życia mieszkańców, zgodnie z regułami odpowiedzialności i bezpieczeństwa finansowego. Konopiska już trzykrotnie znalazły się w pierwszej dziesiątce wyróżnionych samorządów, co świadczy o dobrym zarządzaniu, stabilnej sytuacji finansowej i zrównoważonym rozwoju. Od 2006 roku dochód gminy w przeliczeniu na mieszkańca wzrósł o ponad 170 procent.

Nad metodologią wyboru czuwa niezależna kapituła ekspertów, której przewodniczącym był w tym roku Jerzy Buzek. Samorządy oceniane są w dwóch etapach. Pierwszy analizuje dane finansowe, a drugi uwzględnia różne inne czynniki jak m. in. pozyskane środki unijne, wydatki na kontrakty z organizacjami pozarządowymi i liczbę wniosków o dofinansowanie, wydatki mieszkaniowe na jednego mieszkańca, wyniki testu szóstoklasistów oraz gimnazjalistów, stopę bezrobocia, czy wspieranie rozwoju przedsiębiorczości i liczbę nowych firm.

red.

Ziarnko do ziarnka

Przypowieść o Coca-Coli mówi, że burmistrz Atlanty, gdy wytwórnia napojów gazowanych miała bardzo słabe wyniki, by ją uchronić przed zamknięciem, podzielił majątek nierentownej firmy pomiędzy pracowników i niebawem wytwórnia zaczęła odnosić sukcesy. Stało się tak, ponieważ pracownicy zaczęli dbać o firmę, jak o swoją własność. Gdy wcześniej nie czuli się właścicielami przedsiębiorstwa, nie dbali o jego funkcjonowanie tak starannie.

Przykład Coca-Coli przykuł uwagę gości forum „Kompas dla biznesu”, które w Częstochowskim Parku Przemysłowo-Technologicznym zgromadziło tydzień temu rzeszę chcących zorientować się w sposobach rozsądnego zarządzania posiadanym kapitałem. Forum zorganizowało Polskie Doradztwo Majątkowe wraz z Fundacją Wspierania Przedsiębiorczości i Rozwoju Osobistego. Proste przykłady, jasne omówienia i zrozumiały język prowadzących odróżniał to forum od wielu innych proponowanych sektorowi biznesowemu spotkań dotyczących ekonomii. Morałem ze spotkania jest niepopularna konkluzja, że kapitalizm jest systemem faworyzującym posiadanie majątku, nie zaś świadczenie pracy. Wiele osób jednak nadal myślących starymi kategoriami chciałoby mieć dobrą pracę, a nie zastanawia się jak dobrze ulokować kapitał. Polskie Doradztwo Majątkowe wyjaśnia jak to zmienić.

Aktualności

Niestety, jak konkludowano podczas debaty, udział w radach nie daje tym obywatelom możliwości wykorzystania zapалу, ani narzędzi wprowadzania zmian. Według raportu, tak jak w innych miastach, Rady Dzielnic powinny zgodnie z zasadą subsydiarności przejmować niektóre kompetencje miasta i posiadać własny budżet na realizację swoich pomysłów. Dałoby to radnym dużą podmiotowość.

Jalowe konsultacje

Konsultacje społeczne natomiast, jak uważają analitycy Ośrodka nie działały, a ich wyniki nie miały żadnego wpływu na bieżącą politykę władz miasta.

„Do tej pory inicjatorami konsultacji byli radni miejscy oraz prezydent – stwierdza raport. - Tak rzadkie wykorzystywanie tej instytucji przez inne podmioty budzi zdziwienie. Naturalną konsekwencją zarządzania miastem powinno być wykorzystywanie wiedzy i informacji innych liczących się w mieście podmiotów. Brak zainteresowania konsultacjami przez mieszkańców i słaba frekwencja może wynikać z monotematyczności spotkań. W mieście podejmowana jest duża liczba istotnych decyzji, np. dotyczących dużych inwestycji, dzielnic, planów rozwojowych danych obszarów etc. W większości przypadków są to zjawiska budzące duże emocje i powinny być omawiane przez szersze grono niż obecnie rządzący miastem.”

Wracamy do tematu dni Nie chcą muru za oknem

Sąsiedzi przeznaczonej pod zabudowę działki przy Alei 49 chcą w dalszym ciągu powstrzymać budowę hali, która ma stanąć naprzeciwko ich okien. Pisaliśmy o ich obawach i niezadowoleniu w 23 numerze naszego tygodnika. Dwa tygodnie temu zorganizowali nawet zebranie w tej sprawie. Zaproponowano radcę prawnego, by skomentował ugodową propozycję inwestora. Developer proponował mianowicie zawarcie porozumienia dotyczącego warunków zabudowy. Między innymi dopuszczał negocjowanie powierzchni planowanego budynku, jego wysokości w pobliżu okien, ilości pozostawionego mieszkańcom miejsca na parkingi, ulokowania śmietników, czy też szczegółów związanych z chodnikami, jezdniami i umiejscowieniem bramy wjazdowej.

Radca prawny wyjaśnił, że aby zostać stroną w tych negocjacjach, mieszkańcy musieliby zgłosić swoje zastrzeżenia co do propozycji inwestora, ale byłoby to jednoznaczne z wyrażeniem zgody na to, że budowla tam powsta-

Oprócz tego raport stwierdza, że małe zainteresowanie sprawami lokalnymi na podstawie niskiego czytelnictwa prasy lokalnej i słabej frekwencji w wyborach. Prowadzący dyskusję Karol Wałachowski zauważył, że rady dzielnic w obecnej formie powinny być albo zlikwidowane, albo gruntownie zreformowane. Co do reformy zgodził się z nim Piotr Strach, przewodniczący rady dzielnicy Północ, który w radach dzielnic widział duży potencjał. Jego zdaniem, należałoby nadać radom przynajmniej małe kompetencje, które umożliwiłyby jakieśkolwiek działania. Adrian Staroniek, naczelnik Wydziału Promocji Zatrudnienia i Spraw Społecznych wyraził swoje niezadowolenie z prowadzenia konsultacji społecznych i wyraził chęć poprawy owej sytuacji. Natomiast Marcin Maranda ze stowarzyszenia Mieszkańcy Częstochowy podkreślał wagę organizacji pozarządowych, jako czynnika pozytywnie wpływającego na rozwój aktywności obywatelskiej. W aktywnym społeczeństwie wykazującym się oddolną inicjatywą upatrywał rozwiązanie dla wielu problemów naszego miasta.

Organizatorzy zapowiadają kontynuację rozmów na temat rad dzielnic, w celu poprawienia ich obecnego stanu. Pomimo mało sprzyjającej pory (okres wakacji) debata przyciągnęła ponad 60 Częstochowian, jest więc to na pewno dobry znak, pokazujący, że aktywność obywatelska jest zjawiskiem widocznym w naszym mieście.

red.

zeniem zgody na to, że budowla tam powstała. Lokatorzy jednak są zdania, że ewentualne ustępstwa w kwestiach nasłonecznienia, parkingu, bramy, czy śmietnika to tylko kosmetyczne detale, a ich głównym celem jest całkowite zablokowanie budowy.

Część mieszkańców była wprawdzie za negocjowaniem, ale zdanie większości było odmienne.

– *Jeśli zaczniemy rozmowy, to przynajmniej będziemy mogli ugrać jak najwięcej dla siebie – tłumaczyli jedni.*

– *To by jednak znaczyło, że godzimy się na jakąkolwiek budowę, a tej wcale nie chcemy – oponowali drudzy.*

Porozumienie w końcu nie zostało podpisane. Znaczy to, że niewykluczone jest uzyskanie zgody na warunki zabudowy zgodne z pierwotnym planem inwestora. Będziemy się w dalszym ciągu przyglądać tej sprawie.

hubb

nieoptymalną. Spekulant musi się więc liczyć z ryzykiem straty. Inwestor natomiast, gdy kupuje mieszkanie na wynajem, nie musi się przejmować spadkiem cen nieruchomości. Przecież cena wynajmu się nie zmienia, nawet jeśli cena samego lokalu spadnie.

Uniknąć loterii

Jeśli więc chcemy inwestować, a nie bardzo się znamy na ekonomii, bezpieczniej lokować kapitał w aktywa, których ceny nie wahają się bardzo dynamicznie. Kto piętnaście lat temu kupił akcje dużego przedsiębiorstwa, takiego jak McDonald's, czy Coca-cola, ten pomnożył już swój kapitał co najmniej kilkukrotnie. By uniknąć ryzyka nie potrzeba dużej znajomości rynku, a raczej trzeba mieć oczy szeroko otwarte. Jeśli na przykład widzimy, że sieć sklepów takich firm jak Biedronka, czy Reserved otwiera nowe punkty, to znaczy, że właściciel inwestuje. Wtedy można liczyć na zysk. Jeśli widzimy, że firma Apple wciąż wymyśla nowe produkty i są chętni na ich kupowanie, kupując akcje takiej firmy też minimalizujemy ryzyko.

Trafili w dziesiątkę

Organizatorzy spotkania świetnie wyczuli potrzeby przedstawicieli częstochowskiego biznesu. Udało się wciągać gości w dyskusje, prowokować do zadawania pytań. Od prostych przykładów obrazujących funkcjonowanie rynku prowadzący przeszli do kwestii związanych z ZUS-em, podatkami, ubezpieczeniami, pokazali czym się różnią akcje od obligacji, wyjaśnili jak najefektywniej prowadzić biznes i zwiększać dochody.

Kto nie był na spotkaniu, może się umówić ze specjalistami z Polskiego Doradztwa Majątkowego na indywidualne konsultacje pod adresem mailowym pdm@pdm.com.pl lub pod numerem telefonu 509 024 309.

hubb

Ryzykować trzeba umieć

Chwilowe spadki na giełdach martwią więc tylko spekulantów, którzy chcą taniej kupić i zaraz potem drożej sprzedać. Obniżanie stóp procentowych natomiast w dłuższej perspektywie powoduje zwiększanie opłacalności inwestowania. Dlatego cierpliwi inwestorzy z dystansem patrzą na chwilowe krachy i załamania, wiedząc oni bowiem, że po odpowiednim czasie wartość akcji pójdzie znowu w górę.

Spekulowanie może wprawdzie szybko przynieść duży zysk, ale wymaga sporej wiedzy, doświadczenia i wyczucia, a dodatkowo jest ogromnie ryzykowne. Nagłe spadki cen, zwłaszcza w niektórych branżach, trudno niestety przewidzieć.

Może się na przykład zdarzyć, że spekulant kupi mieszkanie, a potem spadek cen uczyni jego sprzedaż

Którędy pod ziemię?

– Wiele osób odwiedzających Sokole Góry, pyta o drogowskazy do jaskiń na terenie Sokolich Gór: – stwierdza Adam Janik. – Na dwóch parkingach pod Sokolimi Górami brakuje strzałek kierujących do tych jaskiń! Ludzie wiedzą o śmiertelnych wypadkach, jakie miały miejsce w tych jaskiniach w ostatnim czasie, ale osoby zwiedzające Jurę chcą jednak zobaczyć chociaż miejsca, gdzie te jaskinie się znajdują – uzasadnia pan Adam.

Turyści chcą oznakowania

Nasz czytelnik postanowił dowiedzieć się, czy ktoś może szybko ustawić na parkingach pod Sokolimi Górami drogowskazy kierujące turystów do jaskiń znajdujących się na terenie Sokolich Gór i czy może tam się także pojawić mapa Sokolich Gór z zaznaczeniem jaskiń.

Problemem tym próbował mailowo zainteresować urząd gminy w Olsztynie, czyli dzierżawcę parkingów i nadleśnictwo Złoty Potok, czyli właściciela terenu. Te instytucje nie okazały się jednak, jak wyjaśniają, właściwymi adresatami zapytania. Tłumaczą, że ponieważ rezerwy przyrody nie posiadają własnej administracji, obowiązek wykonywania wszelkich prac nałożono na Regionalną



Taternictwo jaskiniowe, według obowiązujących jeszcze przepisów, w Górach Sokolich dopuszcza się przez siedem miesięcy, od 15 kwietnia do 15 listopada, w jaskiniach Korolowej, Komarowej, Olsztyńskiej, Urwistej i Wszystkich Świętych, natomiast tylko przez dwa i pół miesiąca, od 1 września do 15 listopada, w jaskini Studnisko.

Grotolazi muszą mieć uprawnienia do taternictwa jaskiniowego, używać wyłącznie oświetlenia elektrycznego i uzgodnić z Wojewódzkim Konserwatorzem Przyrody planowaną liczbę osób wchodzących do jaskiń.

Dyrekcję Ochrony Środowiska, która decyduje o wszelkich pracach związanych z montażem tablic, eksploracją jaskiń, wspinaczką oraz ruchem pieszym, rowerowym i innym, poza wyznaczonymi szlakami. Dzieje się tak zgodnie z wytycznymi wojewody dotyczącymi poruszania się po rezerwacie przyrody Sokole Góry, które obowiązują jeszcze tego lata, ale tylko do czasu ustanowienia nowego planu ochrony dla rezerwatu Sokole Góry.

Nowe przepisy niebawem

Nad przygotowaniem nowego planu ochrony dla Sokolich Gór pracuje Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Katowicach, bo ona jest organem posiadającym kompetencje do zarządzania miejscami cennymi przyrodniczo i chronienia ich. Gmina Olsztyn bierze natomiast udział w konsultacjach i ustaleniach dotyczących zabezpieczenia jaskiń. Nowe regulacje mają się pojawić już za kilka tygodni, być może nawet jeszcze przed końcem wakacji, wrócimy więc do tematu, by poinformować Czytelników o wprowadzonych zmianach. Niewykluczone, że dostęp do jaskiń zostanie w jakiś sposób ograniczony, więc w takim przypadku nikt nie ma szans, żebyśmy wkrótce zobaczyli tablice informacyjne, w takim kształcie,



Wspinaczka skalna jest

obecnie w Górach Sokolich dozwolona na skale Pielgrzym, na zachodniej i południowo-wschodniej kulminacji Góry Sokolej (skałki Bonifacy i Kadry), na północnych stokach Pustelnicy i północnych stokach głównych kulminacji Puchacza (Przewieszony Mur). Trzeba posiadać kwalifikacje do wspinaczki i korzystać wyłącznie z istniejących punktów asekuracyjnych. Instalowanie żadnych nowych punktów nie jest dozwolone.



Pieszny ruch turystyczny w Sokolich Górach jest dopuszczony na szlakach turystycznych i ścieżkach. Szlak Orlich Gniazd jest czerwony, zielony to szlak walców 7 Dywizji Piechoty, a szlak im. Barbary Rychlik jest koloru czarnego. Te szlaki

polecamy turystom, a dla niedzielnych spacerowiczów są dwie ścieżki: edukacyjno-przyrodnicze: Zespołu Parków Krajobrazowych i Dróżki św. Idziego. Przez siedem miesięcy, od połowy kwietnia do połowy listopada, piechurzy mogą również zwiedzać łatwo dostępne jaskinie, czyli Schronisko w Amfiteatrze i Studnię w Amfiteatrze, a także jaskinię Olsztyńską (z wyłączeniem odcinka prowadzącego do Wszystkich Świętych).

o jakim marzy pan Adam. Zamieszczamy więc tymczasową informację dla wybierających się w Sokole Góry, opartą na wytycznych wojewody śląskiego z 2007 roku, które ciągle jeszcze są podstawą do poruszania się po Sokolich Górach. Trzeba podkreślić, że według obowiązujących wciąż przepisów, wchodzenie do jaskiń, o czym nie wszyscy wiedzą, nie jest w Górach Sokolich dozwolone przez cały rok, a tylko w wyznaczonym okresie. Pamiętajmy o tym, by nie dostać mandatu od straży leśnej lub policji.

hubb

Częstochowianka pod żaglam

Magda Żak wygrała konkurs fotograficzny „Energia czerpie z wody”. Młoda Częstochowianka wróciła właśnie z tygodniowego rejsu żaglowcem „General Zaruski”. Żaglowiec z laureatami odwiedził Kłajpedę, a rejs zakończył się w sobotę.

– Tata zawsze interesował się fotografią i zaraził mnie tą pasją – mówi zafascynowana fotografowaniem gimnazjalistka. – Razem z rodziną staramy się dużo podróżować i uwieczniać niezapomniane chwile. Z dzieciństwa pamiętam też oglądanie slajdów z mamą. Te obrazy, które nabierały kształtów pod wpływem światła zawsze mnie fascynowały – wspomina laureatka konkursu.

Magda mówi, że raczej nie ciekawia jej nowoczesne technologie, fotomontaże, czy komputerowe retuszowanie zdjęć. Woli nie poprawiać rzeczywistości, tylko ją dokumentować. Interesuje się także recytowaniem i aktorstwem, ale jej obecne plany związane z fotografowaniem raczej nie dotyczą teatru.

– Podczas rejsu starałam się przede wszystkim uchwycić ulotne chwile. Zdjęcia, które przedsta-

wiają tylko widoki są nudne – uważa zwyciężczyni konkursu.

Magda Żak jest już doświadczoną żeglarką, ale pływanie pod żaglami zna dotychczas z jezior, z harcerskich obozów żeglarskich.

– Pełne morze i duży żaglowiec to dla mnie nowość – Magda jest zadowolona z poznania czegoś nowego zarówno w żeglarskim, jak i fotografowaniu. Robienie zdjęć podwodnych bardzo ją zainteresowało, więc cieszy się też z wodoodpornego aparatu fotograficznego, który również był nagrodą w konkursie.

Na „Zaruskim” odbyły się warsztaty fotograficzne, laureaci konkursu przeszli szkolenie żeglarskie i poznali zasady udzielania pierwszej pomocy, a także spotkali się z mistrzem olimpijskim w żeglarskim Mateuszem Kusznerowiczem.

Tegoroczna edycja konkursu ekologicznego, który jest elementem Programu Edukacji Morskiej, była przeznaczona dla fotografów, ale co roku konkurs dotyczy twórczości w innej technice. Wspiera go Grupia LOTOS S.A., Ferrero Polska, Fujifilm Polska, Ośrodek Informacji ONZ oraz Gdańska Infrastruk-



tura Wodociągowo-Kanalizacyjna, a armatorem żaglowca General Zaruski jest Miejski

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Gdańsku.

hubb

Wracamy do tematu



Sobieski w Częstochowie

Dziewięć i pół miliona kolorowych krzyżyków z prawie 180 kilometrów nici na płótnie o rozmiarach niemal 5 na 10 metrów robi kolosalne wrażenie. Haftowana replika obrazu Jana Matejki „Jan Sobieski pod Wiedniem” została wystawiona w auli Akademii im. Jana Długosza przy ul. Waszyngtona. Fundacja wspierania kultury, sztuki i tradycji rękodziela artystycznego im. Królowej Jadwigi długo szukała miejsca, by pokazać obraz mieszkańcom Częstochowy.



Niestety, jak utyskują twórcy repliki „Sobieskiego”, chociaż Urząd Miasta wielokrotnie obiecywał pomoc, nic konkretnego nie udało się z urzędnikami ustalić. O tych perypetiach pisaliśmy w 25 numerze naszego tygodnika. W końcu jednak Fundacji udało się znaleźć godne miejsce. Akademia im. Jana Długosza sprawnie pomogła w wyeksponowaniu haftowanego dzieła, w którego tworzenie zaangażowanych było 50 osób tworzących obraz fragment po fragmentcie.

– Od razu widać, że to jakaś rzadko spotykana technika, ale trudno odgadnąć jak to dzieło zostało stworzone – mówi zafascynowana żywymi, jaskrawymi kolorami Paulina.

– Trzeba podejść bardzo blisko, dopiero z odległości około trzech metrów widać krzyżyki i wtedy dopiero jest zaskoczenie! – komentuje jej koleżanka Klaudia.

Wyszywany „Jan Sobieski pod Wiedniem” budzi podziw i zdumienie studentów kierunków artystycznych i uczniów liceum plastycznego, którzy przychodzą go oglądać. Nie trzeba jednak być plastykiem, by być pod wrażeniem ogromu płótna i przepychu kolorów. Obraz można oglądać do 13 sierpnia, codziennie nieodpłatnie od godz. 10:00 do 17:00. Po tem będą go oglądać mieszkańcy innych miast.

hubb



Poruszenie w Herbach

– W całych herbach komentowano wizytę telewizji w moim domu – mówi Paweł Cyrułik, który zakwalifikował się do półfinału kampanii „It's your life just take it”. – Czterech operatorów z kamerami, wizażystka i Marcelina Zawadzka jako „łowca pasji”, to dużo, jak na niewielkie Herby, w których mieszkam – opowiada Paweł, który studiuje we Wrocławiu dwa kierunki, oba związane ze swoją pasją: Turystykę i Rekreację oraz Wychowanie Fizyczne.

Paweł udowodnił, że ma niezwykle pasję, która jest jedną z największych wartości w jego życiu. 24-latek to zapalony podróżnik, ma już za sobą zdobycie trzech szczytów: Elbrus, Mont Blanc i Kilimanjaro. Przed nim kolejny szczyt do zdobycia – finał, w którym powalczy o sfinansowanie kolejnej wyprawy.

Paweł Cyrułik jest zapalonym fanem trekkingu, czyli samowystarczalnego podróżowania z plecakiem po trudnym terenie. Często jeździ po Jurze, żeby trena-

wać techniki wspinaczkowe, które mogą być przydatne w jego wojażach. Z zamiłowania także fotografuje, ale robi to raczej dla siebie, na pamiątkę.

– W górach trzeba wykonać pewien wysiłek, za który nikt nie zapłaci, nikt nie będzie bił braw po osiągnięciu szczytu, bo nie ma widowni wokół nas. Z gór każdy wraca odmieniony, tam czas płynie wolniej, a kłopoty i zmartwienia nas nie otaczają. Po wyprawie człowiek dostrzega wartości najprostszych rzeczy, których na co dzień wydają się banalne. Ta pasja jest silniejsza niż rozsądek. Bez niej moje życie nie miałoby sensu. Każda wyprawa to niesamowita przygoda, to setki poznanych ludzi i tysiące wspomnień. Jednak obok nich są też momenty strachu i niebezpieczeństwa – opowiada Paweł.

Gratulujemy i życzymy zwycięstwa w konkursie oraz zdobycia Peaku Lenina, bo ten szczyt jest obecnie na celowniku Pawła.

hubb

ZŁOTÓWECZKA
TU się oplaca

UWAGA
przenieśliśmy
ZŁOTÓWECZKĘ
do
OKRĄGLAKA
wejście od parkingu i pasażu, lokal 140
Zapraszamy

PAMIĘTAJ
PRAWDZIWA ZŁOTÓWECZKA
TYLKO TU

Sprzedam M3
w Śródmieściu.
Po remoncie,
44m², 1p. w bloku.
Tel. 784 634 476

Kupię M2 lub M3
na niskim piętrze
lub w bloku z windą
tel. 609 738 335

DORABIANIE LINEK
MASZYN
BUDOWLANYCH

sterowania
zmiany biegów
nietypowe

tel. 34 315 30 08
www.linmot.pl

Sprzedaj
cieląt mięsnych
i skup bydła
tel. 605 422 084

Mongaz
Władysław Wolański

- LPG do Diesla i benzyny
- Montaż ■ AutoSerwis
- Wymiana oleju

tel. 791 372 180
ul. Kiesielewskiego 46

INSTALACJE
wod-kan, C.O., Gaz
ogrzewanie podłogowe
tradycyjne z tworzyw i miedzi

PRZYŁĄCZA
kanalizacji - wody

- gazowe projekty
- węglowe uzgodnienia
- eko groszek doradztwo

www.sowka.com.pl
tel./fax 34 369 78 10
tel. 34 365 71 31

SKUP
KATALIZATORÓW
tel. 783 889 964

Mięso
dla psów
tel. 602 830 859
34 328 30 53
Aleksandria
ul. Gościnną 35

SKUP AUT
ZA GOTÓWKĘ,
CAŁE, USZKODZONE.
TEL 500-349-500

- Firma poszukuje dyspozycyjnej osoby do poprowadzenia sklepu z odzieżą używaną w Częstochowie.
- Warunkiem koniecznym jest działalność gospodarcza. Nie wymagamy doświadczenia w handlu.
- Zapewniamy lokal, dostawy towaru. Gwarantujemy wysokie wynagrodzenie min. 3000 zł.

Zainteresowane osoby proszę o kontakt:
604-083-411

Detektyw Bernn

- Sprawy rodzinne
- Testy DNA
- Wykrywanie podsłuchów
- Detektywistyka dla biznesu
- Poszukiwanie osób zaginionych

Centrala Częstochowa
Al.NMP 31/5
42-200 Częstochowa
tel. 34 34 700 14
607 497 594
533 690 210
www.detektywczechostochowa.pl

Oddział w Katowicach
ul.Paderewskiego 32 c
Katowice
tel. 731 500 333

Dbaj o środowisko
RECYKLING - UTYLIZACJA
SPRZĘTU RTV I AGD

Pozbądź się starego
sprzętu elektrycznego
i elektronicznego

Sprzęt odbierzemy
bezpłatnie
ZADZWOŃ!

Firma Bowi - Andrzej Bajor, ul. Ogrodowa 64a, 42-200 Częstochowa
tel. 34 365 68 54, 603 99 55 88, e-mail: bowiagd@wp.pl, www.bowiagd.pl

AUTOZŁOM AUTO-CZĘŚCI
Bajor
STACJA DEMONTAŻU
POJAZDÓW
WANCERZÓW, ul. Sadowa 10, 42-244 MŚTÓW

SKUP
SAMOCHODÓW

ZŁOMOWANIE!
PRZYJEDZIEMY PO TWOJE AUTO!

722 28 28 28

tel.601 930 429, 603 930 413, 603 930 519 Tel./Fax34 328 40 22
e-mail:motobajor@wp.pl www.motobajor.pl

PKS Częstochowa S.A.
42-200 Częstochowa, ul.Krasińskiego 14/24
(wjazd także od ul. Pułaskiego)
tel.(034) 379 11 12
<http://www.pks-czestochowa.pl>

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
PKS Częstochowa S.A.

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE
WSZYSTKICH TYPÓW POJAZDÓW

pon.-pt. 600 - 2200
sobota 600 - 1400

WYDAWNICTWA **AKCYDENSOWE**
SPÓŁKA AKCYJNA

DRUKI
MATERIAŁY
BIUROWE

Sklep: Częstochowa ul.Joselewicza 10
tel. 0 34 324 32 65
WWW.WA.COM.PL

moto chem **WAGNER** 42-200 Częstochowa,
ul. Główna 20
tel. 34 374 03 99

oleje • filtry • opony
klocki hamulcowe
tłumiki • akumulatory

WYPOŻYCZALNIA PRZYCZEP

wymiana

CZĘŚCI ZAMIENNE DO SAMOCHODÓW FRANCUSKICH

AUTOKAZ

szeroki wybór
części oryginalnych i
zamiennych

CITROEN • PEUGEOT • RENAULT

42-200 Częstochowa
ul.Strażacka 5

tel/fax 034/ 365 52 53
tel. kom. 0 502 549 088

BALUSTRADY
ZE STALI NIERDZEWNEJ
www.wolmar.pl
692-337-192

AUTO ZAMKI

- KODOWANIE KLUCZY
- NAPRAWA ZAMKÓW
- AWARYJNE OTWIERANIE SAMOCHODÓW

TOYOTA, KIA, HYUNDAI, NISSAN, MITSUBISHI, SUBARU, MAZDA, VOLVO, PEUGEOT, CITROEN, RENAULT, FIAT, ALFA ROMEO, LANCIA, SEAT, SKODA, VW, AUDI, BMW, MERCEDES-BENZ, PORSCHE, JAGUAR, LAND ROVER, RANGNER, VOLVO, PEUGEOT, CITROEN, RENAULT, FIAT, ALFA ROMEO, LANCIA, SEAT, SKODA, VW, AUDI, BMW, MERCEDES-BENZ, PORSCHE, JAGUAR, LAND ROVER, RANGNER

Rędziny ul. Kołosa 118
602 666 218
34 327 9824

Myszków Gałęnia Kupańska
Oczko ul. Kołosa 12/25

Tesco Częstochowa
ul. Drogowców 15/17
tel. 602 257 390

Częstochowa
Pl. Daszyńskiego 12

z natury dla ogrodu



Kruszywa
Z NATURY DLA OGRODU

CEMEX

www.kruszywaogrodowe.pl



Mistrzostwa Okręgu w wędkarstwie muchowym

Tegoroczne Muchowe Mistrzostwa Okręgu Częstochowa odbyły się w dniu 13 lipca na rzece Nysie Kłodzkiej w miejscowości Bystrzyca Kłodzka. Dwudziestu zawodników (w tym dwóch juniorów) rywalizowało w dwóch turach o tytuł Mistrza Okręgu. Ta przepiękna rzeka ugościła Częstochowskich „muszkarzy” lipieniami i pstrągami potokowymi. Nie do pokonania okazali się członkowie „Jurajskiego Salmoklubu”, który w swoich szeregach zrzesza wędkarzy różnych kół wędkarskich. Zajęli oni wszystkie stopnie podium zarówno w klasyfikacji indywidualnej, jak i drużynowej. Okręg PZW w Częstochowie wraz z Jurajskim Salmoklubem serdecznie dziękuje Okręgowi PZW Wałbrzych za udostępnienie miejsca na zawody i pomoc w ich zorganizowaniu.

Wyniki zawodów

Juniorzy:

Dawid Witkowski - KOŁO MYKANÓW
Kamil Kielan - KOŁO MYKANÓW

Seniorzy:

Kamil Radosz, JURAJSKI SALMOKLUB
CZĘSTOCHOWA - KOŁO STARÓWKA
Przemysław Będuch, JUAJRSKI SALMO-
KLUB CZĘSTOCHOWA - KOŁO WODNIK
Bartosz Magnuszewski, JURAJSKI SALMO-
KLUB CZĘSTOCHOWA - KOŁO STARÓWKA

Drużynowo:

JURAJSKI SALMOKLUB CZĘSTOCHOWA



II - Kamil Radosz, Andrzej Biernacki, Andrzej Tracz

JURAJSKI SALMOKLUB CZĘSTOCHOWA
III - Przemysław Będuch, Tomasz Pinda, Kazi-
mierz Radecki

JURAJSKI SALMOKLUB CZĘSTOCHOWA
I - Daniel Kasprzak, Bartosz Magnuszewski, Hu-
bert Wawrowski

Tekst: RSA zdjęcie: Daniel Kasprzak



Puchar Prezesa Koła WODNIK

W miejscowości „Jaskrów” na rzece Warcie odbyły się otwarte zawody o „Puchar Prezesa Koła Wodnik”. Pomimo ogromnego upału i przepływającego konwoju kajaków, ryby żerowały całkiem przyzwoicie. Łupem wędkarzy padały: leszcze, płocie, jazie, okonie i kielbie. Nie były to może jakieś ogromne sztuki, ale by załapać się na pudło trzeba było przynieść do wagi kilkanaście sztuk ważących w okolicy kilograma.

Najlepszy okazał się Robert Amborski z Koła „Wykromet”, drugi stopień podium zajął Wiesław Zatoń z „Wodnika”, a na trzecim uplasował się Andrzej Michalak z „Wykrometu”, który również złowił największą rybę zawodów, leszcza 29 cm. Czwarty był Kazimierz Kawecki z „Wodnika”.

Po zawodach Prezes Koła Andrzej Chęciński wręczył zwycięzcą puchary i upominki zapraszając wszystkich na kolejną edycję tych zawodów w przyszłym roku.

RSA

REKLAMA

CARINA

PAPY TERMOZGRZEWALNE DUŻY WYBÓR NISKIE CENY

www.carina.czest.pl

**PRODUCENT RYNIEN
I AKCESORIÓW TŁOCZONYCH**

KOLANKA, NAROŻNIKI, KOSZE ZLEWOWE I INNE

MIEDŹ, TYTAN-CYNK, OCYNK

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

USŁUGI BLACHARSKO DEKARSKIE do 6 mb

GONTY BITUMICZNE



42-280 Częstochowa
ul. Tatrzańska 15
tel. 34/324 40 34

„Powiało Europą”

Przedszkole nr 1 w Myszkowie od 2012 roku realizuje europejskie projekty eTwinning. Jest to jedyne przedszkole w powiecie myszkowskim, które współpracuje z zagranicznymi przedszkolami. Dzięki realizowanym projektom promowana jest wartość wychowania przedszkolnego w kraju i za granicą. Projekty zostały docenione przez Krajowe Biuro Programu eTwinning.

eTwinning to edukacyjny program Unii Europejskiej, który za pośrednictwem internetu i przy wykorzystaniu technologii informacyjno-komunikacyjnych (TIK) pozwala na wymianę myśli i doświadczeń między partnerami.

„Movement is good for health” - „Ruch to zdrowie” to pierwszy projekt eTwinning realizowany wraz z partnerami z Bułgarii, Portugalii i Rumunii w okresie od września 2012r. do czerwca 2013r. Cel główny to pobudzanie aktywności ruchowej, propagowanie zdrowego trybu życia, wyrabianie nawyku dbania o higienę i prawidłową postawę ciała, a także poznanie rówieśników z partnerskich państw, ich zabaw, gier oraz aktywnych form spędzania wolnego czasu. W ramach realizacji projektu zorganizowano następujące konkursy: Międzygrupowy Konkurs Plastyczny „Dbam o zdrowie”; Międzygrupowy Konkurs Plastyczny „Aktywny wypoczynek z moją rodziną” – zeskanowane prace plastyczne w formie albumu zostały wysłane tradycyjną pocztą do krajów partnerskich; Międzynarodowy Konkurs Plastyczny „Ruch to zdrowie” pod honorowym Patronatem Śląskiego Kuratora Oświaty i Burmistrza Miasta Myszkowa. W konkursie wzięło udział 59 polskich placówek i trzy zagraniczne: Buł-



ria, Portugalia - Partnerzy Projektu oraz Litwa. Nadesłano 113 prac; Konkurs Fotograficzny dla Rodziców „Aktywne formy spędzania wolnego czasu z Rodziną”. W grupach młodszych odbyły się zawody sportowe z Rodzicami pod hasłem „Ruch to zdrowie”. Promując ruch, przedszkolaki brały także udział w konkursach organizowanych przez inne placówki (w tym ogólnopolskie) i zdobywały wysokie lokaty.

Kolejnym projektem eTwinning realizowanym w Przedszkolu nr 1 w okresie od września 2013 do lutego 2014r. jest „Preschooler in a photo camera” - „Przedszkolak w obiektywie”. Cel projektu: utrwalenie w fotografii piękna okresu przedszkolnego, czyli ukazanie przedszkolaka w różnych, codziennych sytuacjach - podczas zabawy, spaceru, czynności samoobsługowych, zajęć czy spotkań świątecznych. Kraje biorące udział w projekcie: Buł-



garia, Chorwacja, Czechy, Estonia, Grecja, Litwa, Polska, Portugalia, Rumunia, Słowenia i Turcja. W celu podniesienia atrakcyjności projektu oraz włączenia rodziców do projektu, zorganizowano Konkurs Fotograficzny dla rodziców „Miejsca do których warto wracać – Przedszkolak na wakacjach”. Rodzice również uczestniczyli w realizacji projektu, przesyłali zdjęcia swoich pociec do umieszczenia na stronie projektowej TwinSpace. W ramach realizacji projektu zorganizowano Międzynarodowy Konkurs Fotograficzny „Przedszkolak w obiektywie” pod Honorowym Patronatem Burmistrza Miasta Myszkowa, adresowany do nauczycieli wychowania przedszkolnego.

Na konkurs przesłano 133 e-maile ze zdjęciami; 120 z Polski, a 13 z zagranicy – 9 zdjęć przesłali Partnerzy projektu. Kolorowa galeria prac zdobiła przedszkolny hol. Nagrodzono 13 polskich i zagranicznych zdjęć. O konkursie pisano na portalach myszkowskich.

Trzeci projekt europejski, realizowany w grupie dzieci 4-5 letnich „Krasnoludki” w okresie III 2014r – IV 2014r to „Welcome spring!” - „Witamy wiosnę!”. Partnerzy - Bułgaria, Czechy, Irlandia, Polska, Portugalia, Rumunia, Słowacja. Główny cel projektu: ukazanie bogactwa wiosennej przyrody, podczas różnorodnych działań podejmowanych w przedszkolu. W ramach współpracy z rodzicami zorganizowano m.in. grupowy konkurs „Wiosenna roślina” oraz „Cudeńka z odpadów”.

Wspólnym dziełem wszystkich partnerów były tablice na stronie projektowej z umieszczonymi zdjęciami i pracami dzieci.

Projekty europejskie realizowane w Przedszko-

lu nr 1 spełniają krajowe wymagania eTwinning. Są poprawne pod kątem innowacji pedagogicznej, integracji z programem nauczania, komunikacji i wymiany informacji pomiędzy przedszkolami partnerskimi, współpracy pomiędzy przedszkolami, wykorzystania technologii oraz dokumentacji. Za wszystkie realizowane projekty Krajowe Biuro Programu eTwinning przyznało Krajowe Odznaki Jakości eTwinning – Quality Label

O Przedszkolu nr 1 i realizowanych projektach można przeczytać na stronie: www.przedszkolenr1.przedszkolowo.pl

Koordynator Elżbieta Sobolewska

Ekspert Multimedia Polska odpowiada

Jak uniknąć zawarcia niekorzystnej umowy na energię? Najlepiej podpisać ją z wiarygodną firmą o ugruntowanej pozycji na rynku np. Multimedia Polska.

Multimedia są czołowym dostawcą usług telekomunikacyjnych o ugruntowanej pozycji na rynku. Podpisując z nami umowę na energię zyskujesz bezpieczeństwo dostaw i dobre warunki.

Nasi klienci mogą liczyć na znaczące rabaty. Co więcej unikniesz także potencjalnych kontaktów z oszustami, gdyż nasi pracownicy zawsze ubrani są w stroje firmowe i posiadają identyfikatory.

Multimedia Polska jest członkiem Towarzystwa Obrotu Energią (TOE). Więcej na stronie www.toe.pl.

multiMedia
POLSKA

toe

Więcej informacji na: www.multimedia-energia.pl



Ryszard Dąbek
Przedstawiciel Handlowy
Multimediów
Tel. 605 728 300

ProCare24 (www.procare24.pl) poszukuje opiekunów osób starszych ze znajomością języka niemieckiego do legalnej pracy w Niemczech. Umowa o pracę, A1, karta EKUZ, do 1400 euro na rękę. Nawiążemy współpracę z firmami pośrednictwa pracy.
Kontakt: biuro@procare24.pl, tel. 22 885 84 84

Zatrudnię
pielęgniarkę opieki
długoterminowej
w powiecie myszkowskim
tel. 792 851 122

Bezpłatna opieka
pielęgniarska
w domu pacjenta,
w powiecie myszkowskim
tel. 792 851 122

Ale szybka gotówka!
nawet 10 000 zł!
Proste zasady, bez zbędnych formalności
Provident Polska S.A.
tel. 600 400 295
(opłata wg taryfy operatora)

KREDYT
50 tys.
RATA 549 zł
32 700 70 90
792 114 110

AUTO KOMIS J&K
Tu kupisz i sprzedasz najkorzystniej!
- Komis samochodowy
- Skup i sprzedaż za gotówkę
- Tanie kredyty
- Korzystne warunki
- Kredytowanie samochodów wyszukanych przez klienta
F.H.U. "J&K"
42-200 Częstochowa
ul. Piastowska 31 (Stradom)
tel. 603 448 548

Szybka Pożyczka
+ Pakiet dla Seniora
Zadzwoń i sprawdź
PROVIDENT POLSKA S.A.
600 400 311
Koszt połączenia wg taryfy operatora

PeBol Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
Częstochowa, ul. Poświętowskiej 5d, tel. 034/ 372 16 77
www.pebol.com.pl, e-mail: biuro@pebol.pl
oferuje:
- pełny zakres sprzątania
- konserwację wszelkich podłóg i posadzek kamiennych
- sprzedaż maszyn sprząających
- mechanicznego i ręcznego sprzętu do profesjonalnego sprzątania oraz nowoczesnych, wysoce wydajnych, ekologicznie przyjaznych środków chemicznych do mycia, dezynfekcji, konserwacji podłóg, posadzek, dywanów, odświeżania powietrza w pokojach.



PIRACI I PIRACI

Próba ogarnięcia i opisanie wszystkich różnic między Polską a Anglią lub szerzej: Wielką Brytanią, skazana jest na niepowodzenie. Z wielu powodów, których nawet nie ma sensu wymieniać. Jedynie co można, to przyjrzeć się od czasu do czasu jakiejś jednej, wybranej sprawie, jeśli – rzecz jasna – są ku temu powody albo, dajmy na to, materiał porównawczy sam się pcha w ręce. Trzeba trafić, jest taka sprawa, bo niemal jednocześnie i w Polsce, i na Wyspach Brytyjskich pojawiły się interesujące informacje na temat piractwa. Nie chodzi oczywiście o piratów w sensie piratów, ale o nas wszystkich (któż tego nie robi?), ściągających gdzieś z sieci muzykę, filmy, gry i wszystko inne. Tytuł porażającego tekstu w którymś z polskich portali internetowych był wstrząsający. Nie pamiętam dokładnie, ale było to coś takiego: „Pakuj się, bo pójdziesz siedzieć”, a może: „Prokuratura przygotowała już trzydzieści tysięcy wezwań do zapłaty”. Jak wspomniałem, nie pamiętam dokładnie, ale groza wiało porządnie. Zabawne było tłumaczenie, że chodzi o tych, ściągających nielegalnie filmy, muzykę i coś tam jeszcze, którzy udostępniają innym to, co ściągają. Nie wiem kto to wymyślił, ale wiem, że jak się coś ściąga, to jednocześnie się to udostępnia, bo innej możliwości nie ma. A udowodnić, że ściąga się wyłącznie dla siebie i bez zamiaru dalszego udostępniania raczej nie sposób. Innymi słowy, ściągani, a właściwie straszeni, będą wszyscy, ale na szczęście na straszeniu się skończy, bo wobec gigantycznych luk ustawodawczych w tej sprawie przeciwnie nawet uzdolniony prawnik rozniesie ewentualne akty oskarżenia na strzępy.

W Anglii do problemu, bo problem oczywiście jest, podchodzi się nieco inaczej. Rząd Jej Królewskiej Mości poinformował właśnie, że z początkiem przyszłego roku ruszy kampania reklamowa, mająca na celu zwiększenie świadomości Brytyjczyków w kwestii praw autorskich. „Piractwo, czyli kradzież dóbr kulturalnych – czytamy w informacji – nie jest przestępstwem bez ofiar.”

Kampania kosztować ma 3.5 miliona funtów, co jest kwotą znaczną, ale jednocześnie mikroskopijną, wobec skali wpływów do budżetu państwa z tytułu sprzedaży wszystkiego, co należy – jak się określa na Wyspach – do „przemysłu twórczego”, czyli po naszymu do branży rozrywkowej. W 2012 roku internetowa sprzedaż muzyki, filmów, gier, etc., przekroczyła na Wyspach po raz pierwszy granicę 1 miliarda funtów (!). A wpływy do budżetu z całego przemysłu rozrywkowego w Zjednoczonym Królestwie szacuje się na niewyobrażalną wręcz kwotę 71.4 miliardów funtów.

Wszystko tu jest jasne, klarowne i – by użyć modnego określenia – transparentne. Nie mam pojęcia jaką kwotą zasila polski budżet rodzima rozrywka, ale nie sądzę, by jej (tej kwoty) wysokość zwałała z nóg. Być może dlatego zaczyna się od straszenia. W Anglii postawiono na edukację i wzmoczenie świadomości. W Polsce – na wyrwanie kasy, co w pełni usprawiedliwia i uzasadnia postawienie prostego pytania kto jest większym piratem. Ci, którzy ściągają, być może nieświadomie łamiąc prawo, czy ci, którzy chcą ściągnąć od tych co ściągają w pełni świadomie naginając prawo do własnych potrzeb. Innymi słowy: kto jest większym piratem?

Andrzej Kawka

Serowe przysmaki z rusztu

Słońce za oknem zachęca nas do opuszczenia kuchni i przyrządzania posiłków na świeżym powietrzu. Na rusztach najczęściej goszczą kielbaski i marynowane mięsa. Co jednak, jeśli nie jemy mięsa lub zwyczajnie chcemy urozmaicić nasz jadłospis? Idealną przekąską jest żółty ser, który można grillować na wiele sposobów.

Najlepszymi gatunkami do grillowania są pełnotłuste, twarde sery holenderskie. Sposobów na przyrządzenie smacznego sera jest kilka. - Najlepiej pokroić go w dość grube plastry, a następnie owinąć w folię aluminiową – unikniemy tym samym kapania stopionego sera na węgle, a całość równomiernie się przypiecze. Zwolennicy kulinarnych eksperymentów mogą obłożyć ser plasterkami boczku lub włożyć go w tortillę czy pieczywo. Ser grillujemy do momentu aż się zarumieni i pojawi się na nim chrupiąca skorupka.

Grillowany ser możemy podawać jako samodzielne danie, ale równie dobrze będzie świetnym dodatkiem do rozmaitych mięs i warzyw. Grillowany ser najlepiej podawać, kiedy jest jeszcze gorący – ma wtedy najlepszy smak i aromat. Tak przyrządzony idealnie nadaje się także do sałatek – stają się dużo bardziej treściwe i syjące.

Grillowane ziemniaczki w mundurkach faszerowane żółtym serem i szynką

Składniki:

4 duże ziemniaki
300 g szynki gotowanej
200 g sera żółtego typu Gouda
1 duża cebula
1 papryka czerwona
2 ząbki czosnku
sól i pieprz do smaku
oliwa z oliwek

Wykonanie:

Ziemniaki myjemy (nie obieramy), osuszamy i smarujemy oliwą, nacieramy solą i pieprzem. Następnie zawijamy w folię aluminiową i grillujemy na rozgrzanym ruszcie ok. 40 minut. Miękkość sprawdzamy długą wykałaczką. W tym czasie przygotowujemy farsz z pokrojonego w kostkę sera żółtego, gotowanej szynki i cebuli. Do smaku dodajemy przeciśnięty przez praskę czosnek. Dopraviamy solą i pieprzem. Kiedy ziemniaki już się upieką wyjmujemy je z folii i przekrawamy na pół. Wydrążamy miąższ, ale tak, aby ścianka miała ok. 1 cm grubości. Miąższ mieszamy z przygotowanym farszem, a następnie napelniamy nim ziemniaki. Całość posypujemy startym serem żółtym. Układamy ziemniaki na aluminiowej tacce i ponownie podpiekamy aż ser się rozpuści. Po zdjęciu z grilla możemy ozdobić je pokrojoną w paseczki czerwoną papryką.



REKLAMA

EKSPozyCJA ŁAZIENEK

ul. Jagiellońska 59/65

tel. 34 370 90 52 (53)

■ Reklamówka z niewypalami

W wieżowcu na ulicy Niepodległości w Częstochowie, w korytarzu piwnicy została znaleziona reklamówka z granatem oraz dwoma pociskami. Po zgłoszeniu, miejsce zdarzenia zostało zabezpieczone przez mundurowych. Dla bezpieczeństwa ewakuowano około 150 mieszkańców części wieżowca. Na miejsce zdarzenia przybyli policjanci z zespołu minersko-pirotechnicznego KWP w Katowicach, którzy doprowadzili niewypały do stanu bezpiecznego. Wieczorem mieszkańcy bloku wrócili do swoich domów. Policjanci z komisariatu II policji ustalają okoliczności tego zdarzenia oraz osobę, która pozostawiła torbę z niewypalami, stwarzając zagrożenie dla mieszkańców bloku.

■ Podsumowanie weekendu na drogach

Ostatni weekend był weekendem, w którym doszło do jednego wypadku drogowego, gdzie jedna osoba została ranna. Policjanci wyjeżdżali do 58 kolizji drogowych i zatrzymali 12 nietrzeźwych kierowców.

■ Utonął podczas kąpieli

Na kąpielisku w Złotym Potoku, ujawniono zwłoki 19-letniego mieszkańca powiatu włoszczowskiego. Jak wskazują wstępne ustalenia, chłopak przebywał z grupą znajomych w Złotym Potoku, gdzie poszedł się wykąpać do pobliskiego zbiornika wodnego. Po upływie pewnego czasu, mężczyzna pływający nieopodal łódki, zauważył w wodzie topielca. Pomimo podjętych czynności reanimacyjnych, życia 19-letniego chłopca nie udało się uratować.

Policja apeluje o ostrożność i rozważę przy wypoczynku nad wodą!

■ Wypadek kolejowy

Na torach kolejowych pod wiaduktem Aleja Pokoju w Częstochowie doszło do wypadku, w którym został potrącony 72-letni mężczyzna. Częstochowianin doznał poważnych obrażeń głowy oraz nogi. Jak wstępnie ustalono, mężczyzna przechodził przez torowisko w miejscu niedozwolonym.

Do zdarzenia doszło w czasie, gdy przechodzący przez torowisko znalazł się pomiędzy dwoma torami, którymi jechał - pociąg osobowy relacji Olsztyn-Bielsko Biała, a drugim pojazdem szynowy typu drezyna.

Kronika policyjna



■ Święto Policji w Częstochowie

W Komendzie Miejskiej Policji w Częstochowie odbyły się uroczyste obchody Święta Policji. W obecności zaproszonych gości, policjanci częstochowskiego garnizonu policji oraz Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji w Częstochowie odebrali nominacje na wyższe stopnie policyjne. Akty mianowania wręczył mundurowym Śląski Komendant Wojewódzki Policji nadinsp. Krzysztof Jarosz oraz Komendant Miejski Policji w Częstochowie insp. Artur Bednarek.

W obchodach Święta Policji uczestniczył Prezydent Miasta Częstochowy, przedstawiciel Starostwa Powiatowego, były Komendant Główny Policji Tadeusz Budzik a także parlamentarzyści i przedstawiciele służb mundurowych, sądu i prokuratury raz instytucji i placówek współpracujących z częstochowską policją. W Komendzie Miejskiej Policji w Częstochowie awanse na wyższe stopnie służbowe uzyskało 301 mundurowych. Najwięcej aktów mianowań otrzymali policjanci w korpusie podoficer-skim i w korpusie aspirantów policji.

■ Dozór za napaść na policjantów

Policjanci zatrzymali Częstochowianina, który w trakcie interwencji domowej dopuścił się czynnej napaści na mundurowych oraz znieważył ich. Do zdarzenia doszło w jednym z mieszkań w Częstochowie na ulicy Sobieskiego. W trakcie interwencji, 20-letni mieszkaniec Częstochowy znieważył policjantów, zagroził ojczymowi, a następnie rzucił się na niego. Policjanci zainterweniowali w celu obezwładnienia napastnika. W trakcie próby zatrzymania, mężczyzna użył siły i wyciągnął składany scyzoryk, aby nie dopuścić do zatrzymania przez policjantów. Za czynną napaść na policjanta grozi mu teraz 10 lat więzienia. Wczoraj, prokurator zastosował wobec 20-letniego Częstochowianina środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego, czyli obowiązku zgłaszania się dwa razy w tygodniu w wyznaczonym komisariacie policji.